

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 218 (7455)

KOSZALIN, SŁUPSK. Piątek, 3 października 1975 r.

A B Cena 1 zł

Aktualne zadania komitetów FJN

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w gmachu Sejmu odbyła się narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów Frontu Jedności Narodu poświęcona aktualnym zadaniom komitetów FJN.

Za najważniejszy kierunek pracy uznano aktywny udział terenowych ogniw FJN w ogólnonarodowej kampanii przed VII Zjazdem PZPR. Komitetom przypada rola organizatorów spotkań dyskusyjnych z ludnością w mieście i na wsi, inspiratorów podejmowania czynów społecznie użytecznych dla gospodarki i środowiska. Z Wytęczych na VII Zjazd PZPR wynikają dla komitetów ważne zadania w umacnianiu — wspólnie z radami narodowymi — samorządu mieszkańców.

PO ZBRODNI W HISPANII

Dzień światowego profesu

Poteguje się fala oburzenia na świecie w związku ze zbrodnią dokonaną na młodych antyfaszystach przez reżim Franco i zapowiedzią prowadzenia nadal represyjnej polityki wobec sił demokratycznych.

Komunistyczne i robotnicze partie Europy, a wśród nich Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, we wspólnym oświadczeniu udzieliły pełnego poparcia inicjatywie Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie ogłoszenia dnia 2 października dniem międzynarodowej akcji przeciwko dyktaturze frankistowskiej w Hiszpanii.

Witając tę inicjatywę i solidaryzując się z nią w pełni komunistyczne i robotnicze partie Europy jednocześnie wspólnie wzywają robotników i wszystkich innych ludzi pracy, wszystkich demokratów i przyjaciół ludu pracującego do udzielenia poparcia walce prowadzonej przez hiszpańskich patriotów.

Premier Australii, Gough Whitlam, występując w parlamencie nazwał aktem barbarzyństwa egzekucję 5 młodych Hiszpanów. Zabójstwa w Hiszpanii potępił również parlament wenezuelski.

(dokończenie na str. 2)

LÓS LUISA CORVALANA

MEKSYK (PAP). Jak donosi AFP, powołując się na koła dobrze poinformowane w Santiago, sekretarz generalny KP Chile, Luis Corvalan i 9 innych osób, osobiście Rządu Jedności Ludowej mają wkrótce stanąć przed sądem wojennym w Valparaiso.

Według informacji przekazanych przez obrońcę Luisa Corvalana, sekretarz generalny KP Chile w wyniku długotrwałego pobytu w bardzo trudnych warunkach w obozie koncentracyjnym Ritouque, jest ciężko chory.

- ▲ Dekoracja uczelni Orderem Sztandaru Pracy I klasy
- ▲ H. Jabłoński — doktorem honoris causa

JUBILEUSZ Uniwersytetu Wrocławskiego

WROCŁAW (PAP). Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta służy już od 30 lat rozwojowi nauki, kultury i gospodarki narodowej. W tym czasie wrocławską „Alma Mater” opuściło z dyplomami 23.457 absolwentów; stopnie doktorskie uzyskało 1.200 osób. Wrocławski Uniwersytet jest dziś jednym z największych ośrodków naukowych w Polsce — kształcą się tutaj obecnie 17,5 tysiąca studentów.

2 bm. na obchody jubileuszu Uniwersytetu Wrocławskiego, które zbiegły się z uroczystą inauguracją nowego roku działalności tej uczelni, przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

W okolicznościowym przemówieniu dotychczasowy rektor prof. Marian Orzechowski omówił bogaty dorobek uczelni podkreślając, że jej miejsce na mapie polskiej nauki wyznaczają dziś takie dyscypliny jak matematyka,

fizyka, chemia, nauki przyrodnicze i humanistyczne. Prof. M. Orzechowski przekazał insygnia rektorskie nowo mianowanemu rektorowi prof. Kazimierzowi Urbaniowski.

Podniosłym momentem uroczystości było udekorowanie przez Henryka Jabłońskiego sztandaru wrocławskiej „Alma Mater” „Orderem Sztandaru Pracy I klasy”, nadanym przez Radę Państwa w uznaniu wybitnych zasług

(dokończenie na str. 2)



Jak już wczoraj informowaliśmy I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się 1 bm. z kierownictwem Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, czołowymi aktywistami i działaczami ruchu studenckiego oraz najlepszymi studentami, wyróżniającymi się w nauce i pracy społecznej reprezentantami różnych środowisk akademickich. (Relację ze spotkania zamieszczamy na str. 3).

Na zdjęciu: Edward Gierk wita Grażynę Skórę z Rzeszowa.

CAF — Matuszewski — telefoto

Czyn zjazdowy

KOSZALIN, SŁUPSK. Wśród licznych przedsiębiorstw, podejmujących w tym roku dodatkowe zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne dla uczczenia VII Zjazdu partii, nie brakuje załóg budowlanych. Ostatnio, na okolicznościowym posiedzeniu KSR zorganizowanym z okazji Dnia Budowlanych w Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, z inicjatywy załogi przyjęto do realizacji cenne deklaracje o przyspieszeniu prac budowlano-montażowych na kilku frontach. Kompleksowe brygady Konstantego Kity, Adama Skrzyńskiego i Józefa Starca, pracujące przy wyzniesieniu baterii elewatorów dla Kombinatu Zbożowo-Młynarskiego w Mścicach, wykonają jeszcze w tym

roku dodatkowo jeden ślizg komory o przekroju 6 metrów. Umożliwi to zwiększenie tegorocznych robót budowlano-montażowych w Mścicach o wartość 4,2 mln zł. Jedynym warunkiem, jaki postawili inicjatorzy tego czynu, jest zagwarantowanie rytmicznej dostawy niezbędnych materiałów budowlanych.

Równocześnie załoga koszalińskiej „Przemysłówki” postanowiła skrócić o 4 miesiące cykl produkcyjny na nowo rozpoczynanych budowach; zaplecza magazynowego dla „Argedu” w Koszalinie oraz obiektów bytowskiego „Elmora”. Umożliwi to wcześniejsze oddanie do użytku tych potrzebnych inwestycji.

Warto przypomnieć, że już wcześniej — w I kwartale br. — budowlani z

PRZYSPIESZENIE NA BUDOWLANYCH FRONTACH

KPRP podjęli kilka istotnych zobowiązań, w znacznej części już zrealizowanych. Z zadeklarowanych w tym roku 20 milionów zł dodatkowej produkcji budowlano-montażowej wykonano już do tej pory 18,7 mln zł, awansując m. in. prace na budowie kombinatu w Mścicach, waleckiego „Bacutilu” i bytowskiego „Elmora”. Do końca roku zamierza się zaoszczędzić materiały budowlane wartości ponad 2 mln zł — zobowiązanie to zrealizowano już w połowie. Ponadto w czynnie społecznym pracownicy „Przemysłówki” przepracowali na rzecz miasta i przedsiębiorstwa 5.180 godzin (deklarowano 3.100 godzin).

(dokończenie na str. 3)

Rozmowy polsko-kanadyjskie

WARSZAWA (PAP). 2 bm. był kolejnym dniem wizyty oficjalnej w Polsce ministra spraw zagranicznych Kanady Allana Josepha MacEachena.

Wczoraj rano kanadyjski minister przybył do Oświęcimia. W towarzystwie wice ministra spraw zagranicznych Romualda Spasowskiego i wojewody bielskiego Józefa Łabudka, odwiedził teren bytowskiego obozu zagłady. W bloku 11, pod Ścianą Śmierci, Allan Joseph MacEachen złożył wiązanki kwiatów. Następnie kanadyjski gość przebywał na terenie byłego obozu kobiecego w Brzezince. W hołdzie milionom pomordowanych w obozie więźniów minister złożył kwiaty pod Miedziarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu.

Następnie gość odwiedził tereny przemysłowego Śląska. Po południu A. J. MacEachen powrócił do Warszawy, gdzie rozpoczęły się polsko-kanadyjskie rozmowy prowadzone przez ministrów spraw zagranicznych obu krajów.

Spadek wartości funta szterlinga

LONDYN (PAP). Wczoraj notowania na wielu giełdach świata kapitalistycznego wykazały dalszy spadek wartości funta szterlinga. Kurs funta w stosunku do dolara amerykańskiego obniżył się do 2,0265 dolara za jeden funt. Oznacza to spadek o 1,5 centa.

PROGNOZA

WARSZAWA (PAP). Jak informuje IMGW dziś w południowo-wschodniej części kraju wystąpi zachmurzenie małe lub umiarkowane. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane okresami duże i miejscami opady deszczu oraz burze. Temp. maks. od 18 st. na północnym zachodzie do 22 st. w centrum i do 26 st. na południu Polski. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunkami zmiennych.



Na zdjęciu: brygada Józefa Starca w czasie prac przygotowawczych na wzniesieniu jednej z komór elewatorów zbożowego w Mścicach. Od lewej: Stanisław Pikula, Józef Starca, Jan Grulkowski i Jan Gromka. Fot. J. Piątkowski

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

▲ Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin przyjął wczoraj na Kremlu znanego przedstawiciela kół politycznych i gospodarczych USA, Sargenta Shrivera. Shriver prowadzi w stolicy ZSRR rozmowy ze stroną radziecką na temat stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych między ZSRR i USA.

▲ Na zaproszenie KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej przybył w czwartek do Bukaresztu z wizytą przyjacieli sekretarz KC KPZR, Konstantin Katuszew. Tego samego dnia gość radziecki spotkał się z członkiem Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, Corneliem Burtică i zastępcą członka PKW KC RPK, Stefanem Andrei. W atmosferze szczerości i przyjaźni przedyskutowano zagadnienia interesujące obie strony.

▲ Do USA przybył z trzydniową wizytą kanclerz RFN, Helmut Schmidt. Przedmiotem jego rozmów w Nowym Jorku i Waszyngtonie będą przede wszystkim zagadnienia gospodarcze. RFN zabiega o koordynację posunięć gospodarczych państw kapitalistycznych w kryzysowej sytuacji świata zachodniego.

▲ Na zaproszenie Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu i rządu DRW w czwartek przybyła do Hanoi jugosłowiańska delegacja rządowa z przewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej Dżemalem Bijediciem na czele.

▲ Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów Bulgarii, Stanko Todorowa przybył w czwartek do Sofii premier Iranu, Amir Abbas Hovejda. Przeprowadzi on rozmowy na temat dalszego rozwoju współpracy między obu krajami.

▲ Rząd Izraela podjął decyzję o kolejnej dewaluacji funta izraelskiego, co w rezultacie doprowadziło do podwyższenia cen wielu artykułów. Przede wszystkim wzrosły o 25 proc. ceny benzyny, energii elektrycznej — o 22 proc., wody — o 25 proc. Przedstawiciel banku Izraela wyraził pogląd, że te podwyżki cen nie będą ostatnimi w br.

W oświadczeniu dla prasy sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Izraela Meir Wilner, ostro potępił dewaluację podkreślając, że stanowi ona nowe obciążenie dla ludzi pracy oraz prowadzi do dalszego bogacenia się wielkiego kapitału.

▲ Szef państwa Kambodży, książę Norodom Sihanouk opuścił w czwartek Pekin udając się w podróż do Nowego Jorku, gdzie wygłosi przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Po drodze Sihanouk zatrzyma się w Paryżu.

PRL—RFN W interesie procesu normalizacji

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zakończyła się kolejna, VIII konferencja mieszanej komisji PRL-RFN do spraw rewizji podręczników szkolnych. W toku trzydniowej dyskusji omówiono projekt zaleceń dotyczących sposobu przedstawiania stosunków między Polską a RFN w podręcznikach szkolnych obu państw. Mimo kontrowersyjnego przedmiotu obrad, toczyły się one w atmosferze otwartości i rzeczowości. Wynikiem dyskusji jest uzgodnienie 19 zaleceń odnoszących się do ważnych zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych w stosunkach PRL — RFN w okresie powojennym.

Konsekwentna realizacja zaleceń posiada — w ocenie członków mieszanej komisji — duże znaczenie nie tylko dla nauczania i wychowania szkolnego, lecz również dla

postępu procesu normalizacji stosunków między obu państwami w duchu zawartego przez nie w grudniu 1970 r. w Warszawie układu.

Polemika na konferencji była ostrzejsza niż przewidywaliśmy — stwierdził przewodniczący delegacji polskiej — sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN — prof. Władysław Markiewicz. Kontrowersje wynikały m. in. w takich kwestiach, jak międzynarodowy kontekst stosunków między Polską a RFN. Rozbieżne punkty widzenia udało się jednak w końcu ujednolicić, co nie znaczy, że wszystkie ważne kwestie zostały w sposób ostateczny już do końca wyjaśnione. Niewatpliwie jednak punkt ciężkości działalności mieszanej komisji przesunęła się obecnie na wdrożenie przyjętych wspólnie zaleceń do praktyki szkolnej.

JUBILEUSZ UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO

(dokończenie ze str. 1)

uczelnin dla rozwoju nauki, kultury i gospodarki kraju.

Przewodniczący Rady Państwa przekazał w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych serdeczne gratulacje z okazji odznaczenia uczelni. Odznaczenie to — powiedział Henryk Jabłoński — ustanowione do piero w Polsce Ludowej i swą nazwą podkreślające, czym jest praca w naszym ustroju — stanowi niewątpliwie wyraz uznania dla 30-letniej działalności uczelni, której samo powstanie utrwaliło się w historii jako jedno z najbardziej charakterystycznych znamion epoki, wymowne świadectwo oblicza polskiej rewolucji i heroizmu tych, którzy przywracali tę ziemię jej prawowitym włodarzom.

Mówiąc o walce ludu śląskiego o polskość H.

Jabłoński przypomniał lata, gdy na ruinach twierdzy Breslau odradzał się Wrocław, a w nim nowy — mający wkrótce wstąpić się, jako jeden z czołowych w kraju — ośrodek polskiej nauki. Złotymi zgłoskami utrwaliły się w ówczesnych dziejach Wrocławia nazwiska pierwszego jego prezydenta, wybitnego działacza robotniczego — Bolesława Drobniera oraz pierwszego rektora Uniwersytetu i Politechniki — Stanisława Kulczyńskiego.

Podkreślając stale wzrastającą rolę nauki i jej wpływ na rozwój gospodarki i kultury kraju — H. Jabłoński stwierdził, że zgromadzeni we Wrocławiu uczeni umieli stanąć w rzędzie najofiarniejszych i najbardziej ambitnych, w niezwykle szybkim tempie stworzyć warunki dla wszechstronnego rozwoju

badan naukowych oraz kształcenia i wychowywania młodych kadr. Wrocławski ośrodek stał się przykładem, jak należy realizować ideę integracji nauki, zespolać wysiłki różnych dyscyplin wokół wspólnych zadań, łączyć wiedzę teoretyczną z potrzebami praktyki.

Przewodniczący Rady Państwa życzył kadrze uczelni dalszych sukcesów naukowych i dydaktycznych.

Przed południem w „Auli Leopoldina” Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się uroczyste posiedzenie senatu uczelni podczas którego przedyskutowano kierunki rozwoju dolnośląskiej „Alma Mater” w latach 1975—2000.

Senat Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruty nadał obecnemu na posiedzeniu przewodni-

czącemu Rady Państwa prof. Henrykowi Jabłońskiemu godność doktora honoris causa w uznaniu jego wybitnych osiągnięć w dziełach historii najnowszej.

W uroczystościach na Uniwersytecie Wrocławskim uczestniczyli kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jarema Maciszewski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Sylwester Kaliski, minister sprawiedliwości — Włodzimierz Berułowicz, prezes Polskiej Akademii Nauk — Włodzimierz Trzebiatowski oraz gospodarze województwa wrocławskiego.

Tego samego dnia w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu otwarta została wielka wystawa pt. „Uniwersytet Wrocławski w służbie nauki, kultury i gospodarki narodowej”.

ROZMOWY RADZIECKO-PORTUGALSKIE

MOSKWA (PAP). Na Kremlu odbyła się rozmowa przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgórnego z prezydentem Portugalii, Francisco da Costa Gomesem, który przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną. W rozmowie uczestniczył minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.

Po wyborach parlamentarnych w Finlandii

HELSINKI (PAP). Przed wczoraj odbyły się wybory prezydium parlamentu fińskiego, wyłonionego 21—22 września. Przewodniczącym parlamentu wybrano ponownie przedstawiciela Partii Centrum — Viena Johanna Sukselaina. Funkcję wiceprzewodniczących będą sprawować reprezentanci Partii Socjaldemokratycznej i Partii Koalicja Narodowa.

SPOTKANIE MŁODZIEŻY 11 STOLIC

PRAGA (PAP). Od wczoraj do 10 bm. trwać będzie spotkanie młodzieży z krajów socjalistycznych. Jest to piąte takie spotkanie, po przednie odbyło się w Warszawie.

W zlocie nad Weltawą, zorganizowanym pod hasłem „Budujemy socjalizm i komunizm” biorą udział delegacje 11 stolic krajów socjalistycznych: Belgradu, Berlina, Budapesztu, Bukaresztu, Hanoi, Hawany, Moskwy, Pragi, Sofii, Ulan Bator i Warszawy.

Sytuacja w Portugalii

OSTRZEŻENIE

LIZBONA (PAP). Portugalska Partia Socjalistyczna opublikowała komunikat, zapowiadający, że „mniejszościowe grupy skrajnie lewicowe” zamierzają dokonać ataku na szósty rząd tymczasowy premiera Pinheiro de Azevedo oraz środki masowego przekazu. Kierownictwo partii zapowiedziało do swych członków o zachowanie szczególnej czujności.

W związku z alarmem ogłoszonym przez Partię Socjalistyczną przedstawiciele portugalskich władz cywilnych i wojskowych zapytani przez dziennikarzy prasy i telewizji odpowiedzieli, że nie mają żadnych informacji na temat przygotowywanego przez lewaków kontrrewolucyjnego zamachu stanu.

W tym samym dniu niektóre dzienniki, m. in. „O Seculo”, opublikowały prze-

kazany im przez „miarodajne źródła wojskowe” dokument, zwany „Planem pułkowników”. Wynika z niego, iż prawica wojskowa przygotowała 10-punktowy plan działania, zmierzający do stopniowego przywrócenia do szczytu w Portugalii. Ma on polegać m. in. na wyeliminowaniu postępowych oficerów oraz przejęciu wojskowego aparatu politycznego i oparciu na środkach masowego przekazu.

ROZBIEŻNOŚCI W NATO

BRUKSELA (PAP). Sekretarz generalny NATO Joseph Luns skrytykował w wywiadzie emitowanym przez telewizję holenderską decyzję Holandii o ograniczeniu wydatków wojskowych. Oświadczył on, że rząd holenderski rozważa możliwość wprowadzenia dalszych ograniczeń, mimo iż członkowie paktu już obec-

nie zaniepokojeni są podjętymi decyzjami. Skrytykował on także fakt, że decyzja Holandii nie została przekonsultowana z partnerami NATO oraz stwierdził, że nie do zaakceptowania jest uzasadnienie rządu holenderskiego, iż do ograniczenia wydatków wojskowych zmusza rekordowy deficyt budżetowy państwa.

W. BRYTANIA NIE REZYGNUJE Z BAZ NA CYPRZE

LONDYN (PAP). W Brytanii nie ma zamiaru zrezygnować z baz wojskowych na Cyprze, ani ewakuować wszystkich swoich sił zbrojnych stacjonujących na tej wyspie — pisze agencja France Presse powołując się na miarodajne źródła brytyjskie. Takie spekulacje powstały po doniesieniach z Nikozji o wycofaniu przez W.

Brytanię kilku eskadr samolotów z baz na Cyprze. Przypomina się przy tej okazji, że „Biała księga” w sprawie obrony, jaka została ogłoszona w marcu br. zapowiadała wycofanie eskadr samolotów typu lightnings, hercules i vulcan, które postawiono do dyspozycji paktu CENTO.

Jeszcze o zmianach w ubezpieczeniach komunikacyjnych

WARSZAWA (PAP). W związku z wypowiedzią dla PAP naczelnego dyrektora PZU w sprawie zmian w ubezpieczeniach komunikacyjnych, wiele osób zwraca się o wyjaśnienie niektórych szczegółów nowych rozporządzeń.

Jak dowiaduje się PAP w PZU, zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 sierpnia 1975 r. (Dz. U. nr 30, poz. 160 z 13 września 1975 r.), które weszły w życie z dniem 1 października br. PZU nie ponosi odpowiedzialności z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych wówczas, gdy pojazd został oddany przez właściciela w posiadanie osobie innej niż małżonkowi lub osobie bliska pozostającej na jego utrzymaniu.

Osoba, której użyczono pojazd lub powierzono kierowanie pojazdem na trasie, w celu zapewnienia świadczeń w razie wypadku powinna zawrzeć dobrowolne ubezpieczenie.

Odstępstwo od tej zasady może mieć miejsce tylko w wyjątkowych i społecznie uzasadnionych przypadkach takich jak np.: — zasłabnięcie kierowcy na trasie, uniemożliwiające dalsze prowadzenie pojazdu, czy też konieczność odwiezienia do lekarza w następstwie wypadku. W takich wyjątkowych sytuacjach PZU odpowiada za straty na podstawie ubezpieczenia właściciela.

Przemytnik w potrzasku

WROCLAW (PAP). Nieco dzienny proces odbędzie się wkrótce przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu — na ławie oskarżonych zasiądzie obywatel RFN Wolfgang Obst, który oskarżony jest o nielegalny przywóz do Polski 4.542 sfałszowanych banknotów studolaryowych. Banknoty te 21-letni oszust przemycił w skrytkach samochodu osobowego.

W wykrzyku całej afery „dopomógł” skutecznie... wyładowanie samochodu — pod koniec marca br. samochód marki volkswagen prowadzony przez obywatela RFN W. Obstę wymusił pierwszeństwo na placu Kościuszki we Wrocławiu. W związku z tym, że pasażerem pojazdu była osoba znana organom MO we Wrocławiu z handlu dewizami — zdecydowano przesłukać dokładnie pojazd i jego pasażerów. Znalezione wówczas ponad 15 tys. fałszywych dolarów USA. Jak wykazało śledztwo współoskarżonym o przemyt fałszywych dolarów w kwocie blisko pół miliona jest Henryk Wierzbicki, przechowywał on je w jednej ze... szklarni należących do swojej rodziny. Warto dodać, że oskarżeni spodziewali się „zarobić” na sprzedaży fałszywych dolarów w Polsce ok. 40 mln złotych.

(PAP)

Tragiczne skutki jazdy bez świateł

KOSZALIN — ŚLUPSK. Śmierć zakończyła się ostatnio dwa wypadki jazdy wieczorem bez świateł. Nie oświetlonym motocyklem WSK jechał 43-letni Ryszard G. i na drodze wiodącej z Międzyrzecza do Dąbrowa (gmina Śladowo) przewrócił się na jezdnię a następnie przejechał go drugi motocyklista, jadący z przeciwnej strony. Ryszard G. poniósł śmierć na miejscu.

Pomiedzy Roszczycami i Znachowem (gmina Lebin) zdarzył się motorowerowy konar, prowadzony przez 37-letniego Stefana J. z konną turmanką, poślizgnięciem przez 49-letniego Adama G. Obydwa pojazdy nie miały świateł, nadto motorowerzysta jechał lewą stroną jezdni. W wypadku tym poniósł śmierć motorowerzysta. (Zaz)

(dokończenie ze str. 1)

Akcje protestacyjne podejmują także związki zawodowe w Europie zachodniej. Europejskie Stowarzyszenie Spółdzielcze dysponujące 45 tys. domów towarowych w Europie zachodniej, zawiesiło zakupy owoców i warzyw w Hiszpanii. Wczoraj w wielu krajach Europy zachodniej na znak protestu została wstrzymana w południe na 15 minut praca. Duże napiecie utrzymuje się w samej Hiszpanii. Przed wczoraj bojówki prawicowe atakowały turystów zagranicznych. Cenzura hiszpańska skonfiskowała cały nakład dwóch tygodników ma-

PO ZBRODNI W HISPANII

dryckich i jednego wychodzącego w Barcelonie, które zamieściły artykuły nawiązujące do egzekucji pięciu postępowych działaczy hiszpańskich. Odpowiedzia reakcja faszystowskiej na niegasnącą falę oburzenia postępowej opinii światowej w związku z egzekucjami 5 patriotów hiszpańskich była manifestacją nacjonalistyczną w centrum Madrytu, zorganizowaną z okazji 39 rocznicy objęcia władzy przez hiszpańskiego dyktatora. Jej uczest-

nicy przez parę godzin wznosili okrzyki przeciwko różnym państwom i „siłom wrogim” Hiszpanii.

W czasie manifestacji do zebranych przemówił gen. Franco, który masowe protesty rządów wielu państw świata, organizacji międzynarodowych, społecznych i politycznych, postępowej opinii publicznej wobec ostatnich wydarzeń w Hiszpanii określił jako rezultat „spisku lewicy masonskiej” i „komu-

nistyczno-terrorystycznej dywersji”.

W środę rano z ręki zamachowców poniosło w Madrycie śmierć trzech policjantów, a jeden został ranny. Członek Biura Politycznego KP Hiszpanii, Santiago Alvarez, ustosunkowując się do tego wydarzenia oświadczył w Lizbonie, że istnieją poważne podstawy pozwalające przypuszczać, iż chodzi o prowokację skrajnej prawicy.

(PAP)

WARSZAWA (PAP). Jak już wczoraj informowaliśmy z okazji inauguracji roku akademickiego 1 bm. odbyło się doroczne, tradycyjne spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z grupą studentów produjących w nauce i pracy społecznej. W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, KC PZPR sekretarz KC Edward Babiuch, sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan, członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Zdzisław Żandarowski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Jarema Maciszewski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Sylwester Kaliski, przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Zdzisław Kurowski.

W skład delegacji studenckiej, której przewodniczył Eugeniusz Mielcarek przewodniczący zarządu głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich wchodzili: Jerzy Achmatowicz — absolwent Wydziału Prawa i Administracji, student IV r. filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta; Jerzy Anholcer — student IV r. Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Poznaniu; Jan Cisowski — członek sekretariatu ZG SZSP; Małgorzata Dominiczak — studentka V r. Wydziału Lekarskiego Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie; Krzysztof Grzegorz Firkowski — student IV r. Wydziału Matematyczno-Fizycznego-Chemicznego Uniwersytetu Łódzkiego; Andrzej Gordoń — wiceprzewodniczący ZG SZSP; Jerzy Hamróz — student V r. Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych AGH w Krakowie; Stefan Igras — dyplomant Wydziału Inżynierii Sanitarnej Politechniki Warszawskiej; Anna Jadowska — absolwentka Wydziału Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; Andrzej Kaczyński — student pracujący V r. Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej; Leszek Kamiński — starszy asystent w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego; Tomasz Kleczkowski — student III r. Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn WSInż. w Koszalinie; Danuta Kołodziej — studentka II r. Wydziału Przemysłu Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu; Henryka Komańska — studentka IV r. Wy-

Spotkanie I sekretarza KC PZPR E. Gierka z przedstawicielami młodzieży akademickiej

działu Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej; Jan Kopytowski — student IV r. Wydziału Rolniczego AR w Olsztynie; Zbigniew Lukas — student V r. Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej; Jolanta Maćkiewicz — studentka IV r. filologii polskiej Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego; Leonard Majchrzak — absolwent Wydziału Transportu i Komunikacji Politechniki Śląskiej w Gliwicach; Adam Marszałek — student V r. historii Wydziału Humanistycznego UMK w Toruniu; Grażyna Mazurek — studentka III r. Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie; Jolanta Pak — studentka IV r. Wydziału Humanistycznego WSP w Kielcach; ppor. Zbigniew Patron — student IV r. Wydziału Chemii i Fizyki Technicznej Wojskowej Akademii Technicznej; Eugeniusz Pietrasik — wiceprzewodniczący ZG SZSP; Bogumiła Pilimon — studentka I r. Wydziału Geofizyki Uniwersytetu Warszawskiego; Jolanta Podraza — studentka IV r. filologii polskiej WSP w Opolu; Grażyna Rabsztyń — studentka IV r. Wydziału Ekonomiki Produkcji SGPiS w Warszawie; Marek Róg — student V r. Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku; Grażyna Skura — studentka III r. Wydziału Prawa i Administracji filii UMCS w Rzeszowie; Michał Słonieński — student IV r. Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie; Wiesław Starzak — student V r. Wydziału Technologii Drewna Akademii Rolniczej w Poznaniu; Tomasz Szczepiński — student IV r. Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; Bogumiła Szendera — studentka III r. Wy-

działu Pedagogiki WSP w Bydgoszczy; Józef Szlach — student V r. Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej.

Dobra nauka nie koliduje, ale idzie w parze z aktywnością społeczną, z żywym uczestnictwem w działalności społecznej i politycznej podejmowanej z myślą o rozwoju kraju. Podkreślali to przedstawiciele młodzieży akademickiej prezentujący I sekretarzowi KC PZPR osiągnięcia, obecne problemy i zadania ruchu studenckiego. Członkowie studenckich kół naukowych mówili o podejmowanych — zwłaszcza w okresie wakacyjnym — pracach badawczych realizowanych w porozumieniu, a często z inspiracji władz poszczególnych województw. Przekonanie o pożytku tego typu działalności jest dodatkowym bodźcem dla młodych adeptów nauki, którzy pragną widzieć konkretne zastosowanie wyników swych badań w praktyce gospodarczej i społecznej.

Najważniejszą sprawą dla kształtowania postawy zaangażowanej, chęci przodownictwa — jest dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Rozmach z jakim podejmuje się w ostatnich latach wielkie, ambitne zadania w różnych dziedzinach naszego życia państwowego, z jakim kreśli się przyszłe cele — sprawia, że dzisiejsi studenci — przyszli młodzi specjaliści — dostrzegają dla siebie jasną perspektywę pracy zawodowej. W tym kontekście — podkreślali studenci — coraz wyższą rangę ma dobra nauka, rzetelne przyswajanie sobie wiedzy.

W serdecznej rozmowie z E. Gierkiem przedstawiciele młodzieży akademickiej szczególnie wiele miejsca poświęcili pracy ideowo-wychowawczej w szkołach wyższych

i zadaniami swej organizacji — SZSP. Istotną sprawą — podkreślano — jest pogłębianie znajomości marksizmu-leninizmu i zasad polityki partii, umacnianie patriotycznego zaangażowania, upowszechnianie socjalistycznego sposobu życia. Służą temu cała działalność SZSP, wszystkie jego inicjatywy.

Okres między VI a VII Zjazdem PZPR ma niezwykle korzystny bilans także dla młodzieży akademickiej. Dwukrotnie zwiększona pomoc stypendialna państwa, studenckie książeczki mieszkaniowe, zasiłki dla małżeństw studenckich, 24 tys. nowych miejsc w domach akademickich — to tylko niektóre przykłady.

Chcemy — powiedział zwracając się do studentów Edward Gierek — być dla dobrze przygotowali się do aktywnego życia w społeczeństwie, którego jesteście nadziejają i aby wasze sukcesy dobrze służyły narodowi. Kolejne pokolenia Polaków pragną zostawić po sobie jak najlepszą spuściznę; dzisiejsza młodzież ma po temu dobre warunki — podkreślił I sekretarz KC PZPR, wskazując na zmiany, jakie zaszły w minionych latach w polskiej gospodarce i życiu społecznym w wyniku realizacji programu VI Zjazdu PZPR.

Charakteryzując zadania najbliższych lat Edward Gierek zaakcentował potrzebę stałego podnoszenia jakości pracy i życia. Wskazał na ścisły związek pomiędzy zadaniami wychowawczymi jakie trzeba podejmować w środowisku młodzieży akademickiej a ogólnymi problemami kraju. Chodzi zwłaszcza o budowanie szacunku dla pracy — każdej pracy, która służy Ojczyźnie.

Po VII Zjeździe PZPR — powiedział na zakończenie I sekretarz KC PZPR — przyśpieszy do realizacji nowych ambitnych zadań. Musimy je wykonywać tak, aby cała dekada — łącznie z kończącym się 5-leciem — przyniosła wielki postęp w socjalistycznym rozwoju Polski. W tym 10-leciu gruntownie przeobraziły społeczno-gospodarczy krajobraz naszego kraju. Waszym zadaniem — powiedział jest zająć w tym krajobrazie właściwe miejsce, aktywnie wejść w rytm życia i pracy narodu.

Edward Gierek przekazał serdeczne życzenia wszystkim polskim studentom w związku z początkiem kolejnego roku akademickiego.

MILION TON CEMENTU Z WIERZBICY

RADOM (PAP). Załoga cementowni „Przyjaźń” w Wierzbicy w województwie radomskim w ciągu trzech kwartałów br. wyprodukowała 1 milion ton cementu

na potrzeby krajowego budownictwa. Do końca roku „Przyjaźń” dostarczy jeszcze ok. 350 tysięcy ton tego cennego surowca budowlanego.

NA POCZET NASTĘPNEJ PIĘCIOLETKI

(dokończenie ze str. 1)

SZCZECINEK. W Rejonowych Zakładach Przemysłu Torfowego „Las” w Szczecinku produkuje się dla krajowych i zagranicznych odbiorców różne asortymenty mieszanek torfowo-mineralnych substratów torfowych dla roślin ozdobnych, a także paczkowane partie torfu w czystej postaci, przeznaczane dla szklarni i gospodarstw

rolnych. Od dwóch lat dostarcza się stad na rynek praktyczne, kilkukilogramowe porcje torfu dla nabywców hodujących w mieszkaniach i na balkonach kwiaty i rośliny ozdobne.

Jak nas informuje dyrekcja i samorząd robotniczy RZPT, przedwzrost w szczecińskich zakładach sfi-

nalizowano realizację zadań pięcioletniej 5-letki. Jeszcze w tym roku dostarcza one dodatkowo wyroby gotowe wartości 10 milionów zł. W ciągu obecnej 5-letki o ponad połowę zwiększyła się w zakładach dynamika sprzedaży, wzrosła również wydajność pracy. (w)

Pończosznice nowości „Stelli”

SKIERNIEWICE (PAP). Zakłady Przemysłu Pończosznego „Stella” w Żyrardowie przystąpiły do produkcji nowych wzorów pończoch i rajstop. Wyroby z tzw. przedzi dwuskładnikowej odznaczają się dużą elastycznością, ale będą

cieńsze od pończoch stilonowych.

W „Stelli” powstaje dzień nie około 60 tys. par pończoch. Zakład ten zaopatruje nie tylko rynek krajowy, ale także eksportować będzie pończochy i podkolanówki do Czechosłowacji.

SZCZECIN (PAP). Już w listopadzie br. ze stoczni w Hamburgu w RFN szczeciński armator otrzyma kolejny tankowiec „Rys II” o nośności 137 tys DWT — trzecią jednostkę zbudowaną w tamtejszej fabryce okrętów po „Kasprowym Wierchu” i „Giewoncie II”. Również w listopadzie w stoczni w Oskarshamn w Szwecji przekazany zostanie Polskiej Ze-

NOWE JEDNOSTKI DLA PŻM

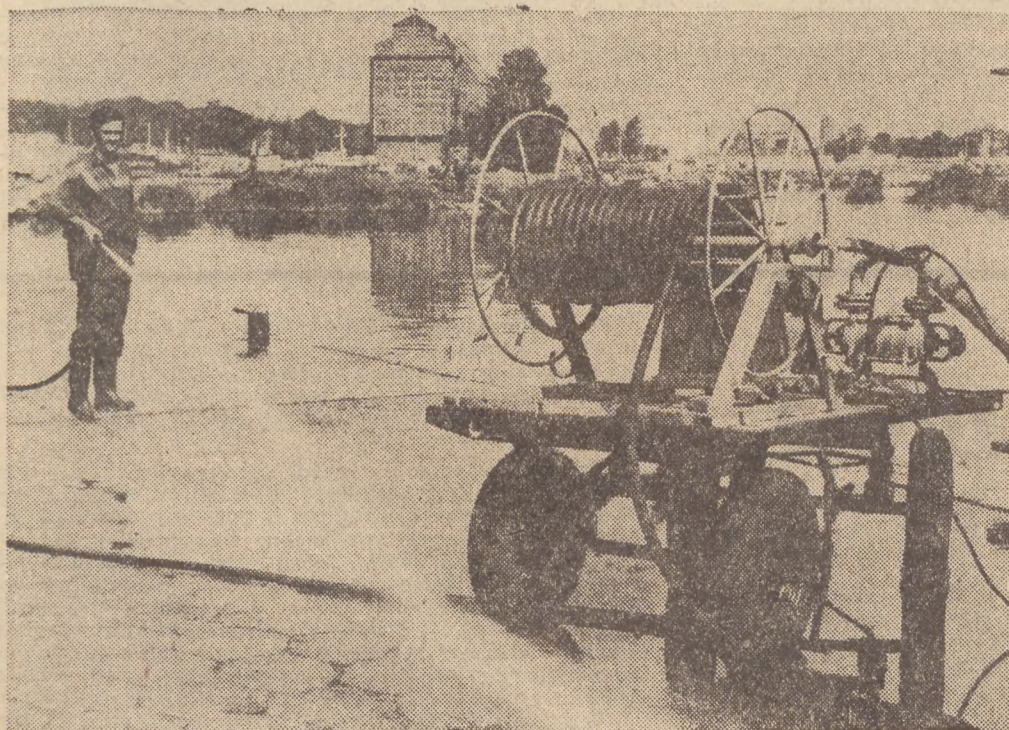
gludze Morskiej inny zbiornikowiec, 30-tysięcznik „Tatry”.

Szczeciński armator Polska Żegluga Morska utworzyła silną i prężnie się rozwijającą flotę zbiornikowców składającą się już z 11 specjalistycznych jednostek o łącznym tonażu 820 tys.

DWT. Służą one do przewożenia siarki w stanie płynnym, stężonego kwasu siarkowego rosy i produktów jej rafinacji. Największe spośród tej floty zbiornikowców to 145-tysięczniki „Zawrat” i „Sokolica” zbudowane w stoczni Mitsubishi w Japonii. Obecnie trwają tam prace wy-

posażeniowe przy trzecim zbiornikowcu „Czantorja”, który podejmie morską służbę w styczniu przyszłego roku.

Na koniec bieżącego roku flota zbiornikowców PŻM liczyć będzie 13 jednostek o łącznym tonażu 987 tys. DWT. Milion ton nośności przekroczony zostanie w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku.



KOŁORZEG. Do zmywania nabrzeża portowego używano wody z mlejskich wodociągów. A wody pitnej nie ma za wiele w rozbudowywanym się Kołorzegu. Dlatego wydaje się bardzo pożyteczny racjonalizatorski pomysł ślusarza Franciszka Czuchy i towarzysza Józefa Błażejewskiego ze Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego „Bałtyk”. Przy pomocy aparatu tłoczącego pompuje się wodę z portowego kanału, która następnie tłusim do 200 m wężem zmywa się nabrzeże wydankunkowe lub samochody do przewożenia ryb. Waż, w zależności od potrzeb, rozwija się z bębna, umieszczonego na wózku dwukółowym.

Na zdjęciu: zmywanie nabrzeża urządzeniem według racjonalizatorskiego pomysłu. (hz)

Fot. JERZY PATAN

WIĘCEJ USŁUG I WYŻSZA PRODUKCJA

WSPÓŁZAWODNICTWO W KÓŁKACH ROLNICZYCH

KOSZALIN, SŁUPSK. — Wczoraj odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu-współzawodnictwa prowadzonego w ubiegłym roku w jednostkach gospodarczych kółek rolniczych. Na spotkanie najlepszych w tej rywalizacji przybyło około 80 przedstawicieli kółek, ich spółdzielni i ośrodków rolnych z województw: koszalińskiego, słupskiego i pilskiego.

Komisja współzawodnictwa w swojej ocenie podkreśliła, że wprowadzony po raz pierwszy do ogniw gospodarczych kółek konkurs o miano najlepszych w organizacji usług, w produkcji rolnej i poprawie warunków socjalnych zdał w pełni egzamin. Zakłady mechaniczne, rolnicze i budowlane wykonywały w ubiegłym roku, a więc w województwie w granicach sprzed czerwca br., zadania wartości około 960 mln złotych. W tej kw-

cie ponad 400 mln zł stanowiła wartość usług maszynowych na rzecz rolnictwa. Znacznie wzrosł majątek zespołowy kółek — do około 1,4 mld zł. rozszerzono działalność produkcyjną na gruntach przejętych z PFZ. Ośrodki rolne dostarczyły produkcję wartości ponad 90 mln złotych, sprzedano m. in. 1.646 ton żywności. Osiągnięto duży postęp w realizacji inwestycji, co pozwoliło ośrodkom zwiększyć w ciągu roku trzykrotnie stan pogłowia bydła oraz dwukrotnie trzody chlewnej i owiec. Załogi jednostek gospodarczych kółek, skupionych obecnie w spółdzielniach, otrzymały do dyspozycji ponad 100 mieszkań, a także niemal w każdej bazie odpowiednie zaplecze socjalne.

W grupie podstawowych ogniw samorządu pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy zdobyło Kółko Rolnicze w Toporzyku — re-

jon świdwiński, a drugie miejsce — KR w Grabowie, gmina Biały Bór. Spośród 11 zespołowych gospodarstw rolnych najwyższe wyniki w produkcji osiągnęły ośrodki w Sulikowie — gmina Barwice, Zagoździe — gmina Drawsko Pomorskie i Koszalinie — gmina Brzeźno. W grupie spółdzielni kółek rolniczych zwyciężyły we współzawodnictwie eskaery w Człuchowie, Jeźmierze — gmina Kołczygłowy i Świdwinie. Zdobywcę pierwszych miejsc otrzymali proporcje przechodzące, a wszyscy finaliści konkursu — dyplomy uznania i nagrody pieniężne łącznej wysokości około 400 tys. zł. Wśród nagrodzonych dyplomami i premiami pieniężnymi znaleźli się również najlepsze jednostki gospodarcze kółek rolniczych z wszystkich 13 powiatów byłego województwa koszalińskiego.

(5)

Nad
wytycznymi
na
VII Zjazd

NA RYNEK CZYLI DLA NAS

Pamięć ludzka bywa czasami zadziwiająco krótka. Kiedy czytamy w gazecie, słyszymy w radiu czy telewizji, że zaledwie kilkanaście lat temu piaszcze były na talony, pralka prawdziwym rarytatem, a cytryny kupowało się spod lady — dziś jakoś trudno w to uwierzyć. To było dawno — powie niejeden, szczególnie młody obywatel, który bezskutecznie szuka dzinsów z „Odry”. Oczywiście, to było dawno temu. Na wiele rzeczy nie stać było naszego przemysłu i — naszej kieszeni.

...Żeby się ludziom żyło dostatniej. Sio wa te zostały wypowiedziane nie tak dawno, bo niecałe pięć lat temu. Na VI Zjeździe partii stały się one istotą programu poprawy warunków życia narodu, programu systematycznie realizowanego w całej bieżącej pięcioletce.

Żeby się ludziom żyło dostatniej... W praktyce lepsze, dostatniejsze życie milio nów Polaków to możliwie wygodne mieszkanie, obfitość towarów konsumpcyjnych na rynku, ochrona zdrowia, możliwość wypoczynku i wielu innych składników, które potocznie nazywamy naszą stopą życiową. To sprawy zależne od rozwoju produkcji przemysłowej i rolniej.

W ciągu ostatnich pięciu lat siła nabywcza ludności wzrosła niepomniernie. Przewyższyła w sposób zasadniczy tę z lat 1965—1970. Ten ogromny wzrost możliwości nabywczych wyraził się zwiększonym popytem na wszystkie towary znajdujące się na krajowym rynku. Uchwała VI Zjazdu przewidywała wzrost produkcji rynkowej o 41 procent. W rzeczywistości wzrosła ona o 79 procent. Rozszerzył się asortyment towarów, poprawiła się ich jakość i przystosowanie do gustów klientów. Te widoczne, choć wciąż jeszcze nie nadszające za popytem zmiany w zaopatrzeniu rynku umożliwiły poważne zwiększenie nakładów inwestycyjnych w tych gałęziach przemysłu, które produkują środki konsumpcyjne. W ciągu ostatnich pięciu lat nakłady te przekroczyły założenia planu 5-letniego o ponad 75 mld zł. Zaś nakłady na rozwój przemysłu spożywczego wyniosły tyle, ile wydatkowano na ten cel w ciągu poprzednich 25 lat. Jednym słowem przemysł spożywczy stał się jednym z głównych przemysłów Polski, podobnie jak inne przemysły produkujące dobra konsumpcyjne.

Spójrzmy na nasze słupskie i kosza lińskie „podwórko”. Ostatnie lata charakteryzowały się wyraźnym ożywieniem w funkcjonowaniu zakładów produkujących na potrzeby rynku. Modernizacja parku maszynowego i unowocześnianie produkcji podporządkowane zostały jednemu celowi — wyższej jakości. Może kilka przykładów: Zakłady Przemysłu Wełnianego w Złocieńcu znacznie rozszerzyły asortyment swoich wyrobów, zdo bywając uznanie za wełniane koce i tkaniny teksesowe. Podniosła się jakość wyrobów. Modernizują się Zakłady Płyt Wiórowych w Szczecinku. Potrzeby przemysłu meblarskiego są tak duże, że płyty wiórowe i laminowane przeznacza się tylko na potrzeby kraju. Zakłady Sprzętu Instalacyjnego „Elkam-Elko” — dawniej A-22 — są głównym producentem sznurów i przelączników nieodłącznych w każdym spręcie gospodarstwa domowego. W ciągu ostatnich dwóch lat jakość wyrobów bardzo się poprawiła. Bez płytek z białogardzkiej „Eltry” nie mógłby funkcjonować żaden magnetofon czy telewizor. W tym kwartale zakład rozpoczął produkcję anten samochodowych do odbiorników polskiej produkcji. Absolutną nowość na rynku! Do tej pory bowiem anteny importowaliśmy. Słupska „Zelatyna” wprowadziła na rynek udane nowości kosmetyczne, „Pomorzanka” no-

we wyroby cukiernicze; podobnie inne tamtejsze zakłady.

Ostatnie dwa lata przyniosły znaczne powiększenie połowów i asortymentu przetworów rybnych z Uski, Kołobrzegu Darłowa. Poprawiła się jakość opakowań, co było prawdziwą pięta Achillea. Wiele nowych urządzeń już pracuje w przedsiębiorstwach połowowych środkowego wybrzeża, wiele jest w trakcie instalowania. W 1980 roku spożycie ryb na 1 mieszkańca w naszym kraju ma wynieść 10 kg. Wiadomo, jakie wymogi stawia to przed dystrybucją ryb, wciąż, niestety, szwankująca.

Konkretne potrzeby rynku spowodowały zmianę w profilu produkcji świdwińskiej „Regi”. Już przystąpiono tu do produkcji odzieży dla niemowląt i małych dzieci. Dla dorosłych także, ale w znacznie zmniejszonych ilościach. Optymistycznie brzmi wiadomość o rozbudowie bytowskiego „Zagodu”. Artykuły z zakresu 1001 drobiazgów, opatrzone wieloma znakami najwyższej krajowej jakości cieszą się ogromnym powodzeniem u odbiorców, wśród których są także producenci mebli i łódówek.

Świdwińska musztarda, miasteczka odzież skórzana i rękawiczki, wyroby dla wiarskie z kołobrzesckiej „Wenedy” i wiele innych mają dobrą, ustaloną renomę u odbiorców. A mimo to szuka się tam nowych ciekawszych rozwiązań coraz lepiej zaspokajających gusty konsumentów, z roku na rok coraz bardziej wybrednych. Ze świecą szukać takich, którzy nie rozwijają swojej produkcji rynkowej. Świecą zapaloną wciąż jeszcze nie sianowską zapalką.

Mówiąc o produkcji rynkowej w ostatnim pięcioleciu trzeba podkreślić jej nie zwykły dynamiczny rozwój. To są fakty. Czy jest to jednak pełna satysfakcja konsumentów? Nie na próżno mówi przysło wie, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Dostatniejsze życie, każdego roku domaga się postępu — coraz więcej i coraz lepiej. I to jest normalny proces w społeczno-ekonomicznym rozwoju poziomu życia narodu.

Wytyczne na VII Zjazd partii formułują wyraźnie kierunki rozwoju naszego kraju w nadchodzącym pięcioleciu. Podstawowym zadaniem polityki społeczno-gospodarczej będzie zapewnienie dalszego wzrostu spożycia i poprawa jego struktury, wzbogacenie i unowocześnienie asortymentu towarów. W 1980 roku sprzedaż towarów dla ludności, w porównaniu z 1975 r., wzrosła o 42—45 proc. Przyspieszony zostanie rozwój produkcji towarów nowych i udoskonalonych. Zwiększa się wydatnie dostawy automatów pralniczych, telewizorów do odbioru kolorowej TV, sprzętu stereofonicznego, samochodów osobowych, maszyn i urządzeń ułatwiających prowadzenie gospodarstwa domowego. Widocznej poprawie ma ulec zaopatrzenie rynku w meble i inne artykuły wyposażenia mieszkań. Wzbogacenie produkcji rynkowej to także znaczne zwiększenie produkcji i asortymentu artykułów mlecznych, lepsze zaopatrzenie w warzywa i owoce, pieczywo, wyroby cukiernicze, produkty zbożowe. Spożycie mięsa powinno osiągnąć w 1980 r. 79—81 kg na jednego mieszkańca w porównaniu z 53 kg w 1970 r. i 70 kg w 1975 r.

Mówi się w Wytycznych na VII Zjazd PZPR że wraz z poprawą zaopatrzenia rynku powinien nastąpić podniesienie poziomu obsługi oraz dostosowanie lokalizacji i czasu pracy sieci handlowej i usługowej do potrzeb ludności.

Coraz bardziej dostatnie życie uwarunkowane jest lepszą, wydajniejszą pracą. Taki jest wymóg pomysłowej realizacji następnej pięcioletki, która zamknie dziesięciolecie o szczególnym znaczeniu dla socjalistycznego rozwoju naszego kraju.



JESIENNO-ZIMOWA KOLEKCJA „CORY”

Czy panie lubią „CORY”? Oczywiście. Wszelkie nowości są rozchwytywane w firmowych butikach. Noszą je chętnie także mieszkanki Francji, Anglii, RFN, USA; więcej niż połowa produkcji wędruje na eksport. Ta znana warszawska wytwórnia przygotowała kolekcję odzieży na sezon jesienno-zimowy, w której jak zwykle dominują doskonale fasony i elegancja tkaniny. Pokazano m. in. elanobawelny ocieplane „pikówką” i wełną, doskonale na późną jesień i wczesną zimę.

Na zdjęciu: okrycia z warszawskiej „CORY”.

CAF — Radkiewicz

ZE ZNAKIEM „ROMET”

PTYŚ — JUBILAT — I RODZINA

Rowerzy ze znakiem fabrycznym „Romet” spotkać można w wielu krajach świata. Ta firma jest potentatem w dziedzinie produkcji na skalę krajową, a i zagraniczną odbiorcy — jeżeli mają zastrzeżenia do produkcji „Rometu” — to tylko takie, że jest ona za mała.

Monopolista polski w zakresie produkcji rowerów trzyma rękę na pulsie gustów i zapotrzebowań odbiorców. Stąd magazyny zakładów „Romet” opuszczają coraz to nowe wyroby, które z miejsca znajdują nabywców.

Nowością dla wszystkich odbiorców będzie — znajdujący się już w sprzedaży — motorower dwuosobowy ro-met 50-ts-1. Nowoczesna

sylwetka, wysoka jakość są gwarancją, że ten motorower (podobnie jak komar) znajdzie wielu amatorów. Jest on wyposażony w silnik typu 019 o mocy 2,5 KM, trzybiegowy z rozrusznikiem nożnym. Zawieszenie amortyzowane, parametry kół — 19 razy 2,25. Motorower osiąga szybkość 40 km na godzinę, zużywa 2,5 litra paliwa na 100 kilometrów.

„Romet” troszczy się nie tylko o dorosłych. Ewentualnym — nie tylko w skali krajowej — jest skuterek dla dzieci ptys. Jest to „pojazd” dziecięcy o napędzie elektrycznym (akumulator) dla miłośników motoryzacji do lat 4. Niewysoki, łatwy w obsłudze, gwarantuje bezpieczeństwo jazdy kierowcom-maluchom. Produkuje ten

CZOSNEK BEZ ZAPACHU!

O tym, że czosnek ma właściwości lecznicze, że opóźnia proces sklerozy i jest środkiem bakteriobójczym, wiedzieli już nasi przodkowie. W zasadzie wiele przesłanek przemawia za tym, by czosnek stał się szeroko stosowanym składnikiem naszego pożywienia. Jeżeli nie jest — winien jest jego zapach, nieraz trudny do zniesienia dla konsumenta a szczególnie dokuczliwy dla jego otoczenia. Nawet wyciąg z czosnku, podawany w kapsułkach, nie chroni od przenikania tego zapachu — wydzielającego się poprzez skórę.

I oto zespół pracowników Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu znalazł sposób na wytwarzanie bezwonego leku z czosnku. Do produkcji tego leku bierze się cebulki czosnku liofilizowane. Pod ziemne części czosnku rozdrabnia się w temperaturze otoczenia, liofilizuje, przetwarza uzyskany produkt wraz z łuskami, dozuując lek w dowolnych kombinacjach — przez proszkowanie, mieszanie, granulowanie, prasowanie i powlekanie z dodatkami środków przeciwpachowych i wodorotlenkowych. Jako środek przeciwpachowy stosuje się mieszaninę chlorofiliny z chlorofilem (lub sam chlorofil), olejożywicę pieprzowcową, a do powlekania tabletek — ftalon acetylowy. Po odpowiednich modyfikacjach fizykochemicznych. (PAI)

SZTURM NA FILHARMONIĘ NARODOWĄ

„Boska Renata” w Warszawie

Jest bez wątpienia od lat pierwszą na listach artystek najbardziej poszukiwaną. Renata Tebaldi urodzona w 1923 r. w Pesaro miała być cudownym dzieckiem pianisty. Gdy miała 17 lat przypadek zrzucił, iż usłyszał ją jeden z profesorów konserwatorium i natychmiast znalazło się miejsce w klasie słynnej Carmen Melis. Jej losem jeszcze raz pokierował przypadek, oto bowiem po latach studiów i w trzy lata po udanym, ale nie zachwycającym debiucie, znowu przypadkiem usłyszał ją Arturo Toscanini. Usłyszał, zachwycił się i stanął w na przyszłowiowej głowie — wciągnął Renatę Tebaldi do La Scali. Nie trzeba chyba tłumaczyć, co znaczy dla młodej artystki start pod najświetniejszym dachem operowym świata. Była primadonną tej sceny przez kilkanaście sezonów. Krytycy pisali traktaty o jej pianissimach już na pół nierealnych, a przecież słyszalnych z każdego kąta, o jej legato i niezwykłych subtelnościach improwizacji.

Kolejne etapy kariery śpiewaczki Renaty Tebaldi to debiut na scenie królewskiej Opery Covent Garden w Lon-

dynie (1950) i w pięć lat później pod dachem nowojorskiej Metropolitan Opera. Właśnie dla Metropolitan Opera zdradziła La Scale.

Mówienie o etapach kariery w jej przypadku jest właściwie nie na miejscu — od lat jest bowiem na szczycie. Renata Tebaldi nie ma właściwie odpowiednika w historii opery i wokalistyki. Jedynym odnośnikiem dla jej talentu i kunsztu śpiewaczego jest legendarna Muzio. Jeśli jednak jest jej następczynią to ma nad Muzio tę przewagę, iż szczyt jej wokalnych i artystycznych możliwości przypada na epokę High Fidelity — a więc doskonałych zapisów płytowych. Renata Tebaldi zdaje się zdawać sobie z tego sprawę, nagrywa bardzo wiele, w bardzo szerokim repertuarze. Jej „nadwornym” tenorem był przez lata świetnie znany przez polskich melomanów Mario del Monaco. Ostatnio wielki sukces odniosła jej płyta w duecie z Franco Corelli.

„Boska Renata” w Warszawie! Brzmi to równie nierealnie, nieprawdopodobnie jak brzmiało: Michelangelo Anto-

nioni w Warszawie, Julio Cortazar w Warszawie, Peter Brook w Warszawie. A przecież wszyscy ci wielcy, najwięksi światowego kina, literatury i teatru byli w tym roku w Polsce. Publiczność z pewnością nie mogła narzekać na brak wydarzeń w tegorocznym polskim życiu kulturalnym.

Początek sezonu muzycznego „przeładowany” jest tego roku wydarzeniami wielkimi; wymienimy kończącą się Warszawską Jesień i startujący za kilka dni Konkurs Chopinowski. Między te dwa wielkie wydarzenia kulturalne „wcisnięto” recital Renaty Tebaldi. Artystka przyjedzie do Warszawy 5 października, by w Filharmonii Narodowej dać recital. Organizatorzy imprez w Pagaracie i Filharmonii jeszcze nie mogą się otrząsnąć, po sukcesie jakim było załatwienie koncertu artystki w Warszawie. I nie chodzi tu tylko o wielkość honorariów — a najświetniejszą scenę operową placą za recitale sumy zaiste bająnskie, a raczej o wygospodarowanie czasu, wieczoru, który mogła artystka poświęcić polskiej publiczności.

Niech pozostanie to tajemnicą organizatorów, jakimi argumentami przemawiali do impresariów artystki, jakie warunki postawiła Renata Tebaldi. W wywiadzie przeprowadzonym w Rzymie powiedziała: „Bardzo się cieszę z przyjazdu do Warszawy, gdzie będę miała wreszcie okazję poznać wasz Teatr Wielki i publiczność waszej Filharmonii, o której wiele dobrego opowiadali mi moi koledzy”.



Slupskie Fabryki Mebli mają ustabilizowaną i dobrą załogę. Jej zasługą jest m. in. przedterminowa realizacja planu 5-letniego. Na zdjęciach ci, którzy mają w tym spory wkład pracy. Podczas wykonywania codziennych obowiązków zawodowych pracownicy SFM w Słupsku (od prawej): stolarz Rudolf Pograniczny, spajacz eklein Stefania Chwieduk, stolarz Stanisław Bonk, klejarz Maria Perlińska, ładowacz Tadeusz Kacprzyk, elektryk Eugeniusz Poskrobko oraz kierownik Józef Grygas. (wir)

Pięciolatka na finiszu

Meble dla kraju i na eksport

SLUPSK. Od prawie dwóch miesięcy załoga Słupskich Fabryk Mebli legitymuje się pełną realizacją zadań produkcyjnych, nakreślonych na bieżącą pięciolatkę. Oblicza się, że wartość dodatkowej produkcji wyniesie około 383 mln zł. W porównaniu z 1970 r. wielkość produkcji wzrosła dwukrotnie; w 90 proc. dzięki wzrostowi wydajności pracy. Zainstalowano wprawdzie nowe maszyny i urządzenia, wpro-

wadzano nowe technologie wytwarzania oraz zmiany w organizacji pracy, nie mniej jednak decydujący wpływ na osiągnięcie pomysłowych wyników miała aktywność załogi. Prawie 2,5 tys. osób, zatrudnionych w dziewięciu zakładach na terenie województwa słupskiego i koszalińskiego w ciągu ostatnich pięciu lat wykazało się dużym zdyscyplinowaniem, co pozwoliło na zrealizowanie mobilizujących planów produkcyj-

nych, wynikających z potrzeb rynku. Potrzeby te są ciągle bardzo duże a słupskie meble cieszą się niezmiennie ogromną popularnością. Szczególnie zaś meble segmentowe typu słupia. Na taśmie montażowej tych mebli w zakładzie głównym w Słupsku pracuje około 30 osób. Ich pracę koordynuje Stanisław Bonk. Tu najwyraźniej widać efekt pracy załogi — co kilka minut schodzi z taśmy gotowy mebel.

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że o osiągnięciach zakładu decyduje cała załoga. Wśród niej są jednak ludzie, którym należy się szczególne uznanie. Od wielu bowiem lat związani są z zakładem, dobrze znają swój fach. Do ich grona należą m. in. stolarze — Aleksander Cioch, Piotr Leśniak, Rudolf Pograniczny, Tadeusz Sidor, Władysław Sienkiewicz, Henryk Budaj, tapicer Józef Dolat, elektrycy — Marian Bielski i Eugeniusz Roskrobko, ślusarze — Mieczysław Kila, Kazimierz Komorowski i Wilhelm Groszek, pracownicy polerowni i natryskownicy — Halina Bakka, Maria Bujnowicz i Jadwiga Szutenberg.

Wiele słów uznania za dobrą pracę należy się ludziom z działu transportu, którzy codziennie załadują meblami około 25 wagonów. Brygadziści Stanisław Sroka, ładowacz Tadeusz Kacprzyk, kierownik Michał Sadowski, to najbardziej ofiarni pracownicy działu transportu. Dzięki takim jak oni wysyła meble przebiega sprawnie, zakład nie przetrzymuje wagonów.

Niemalą rolę w całym efekcie, czyli w uzyskaniu ładnych i solidnie wykonanych mebli ma praca działu rozwoju techniki, którym kieruje Eugeniusz Konon. Tu pracuje się nad usprawnieniem produkcji i nowymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi maszyn.

W bieżącej pięciolatce w Słupskich Fabrykach Mebli wprowadzono wiele zmian, mających na celu usprawnienie procesu produkcji i poprawę warunków pracy oraz warun-



Wyrobem Słupskich Fabryk Mebli, który na krajowym rynku cieszy się największym popytem wśród klientów, są komplety meblowe wzoru słupia. Oto taśma montażowa tych mebli.

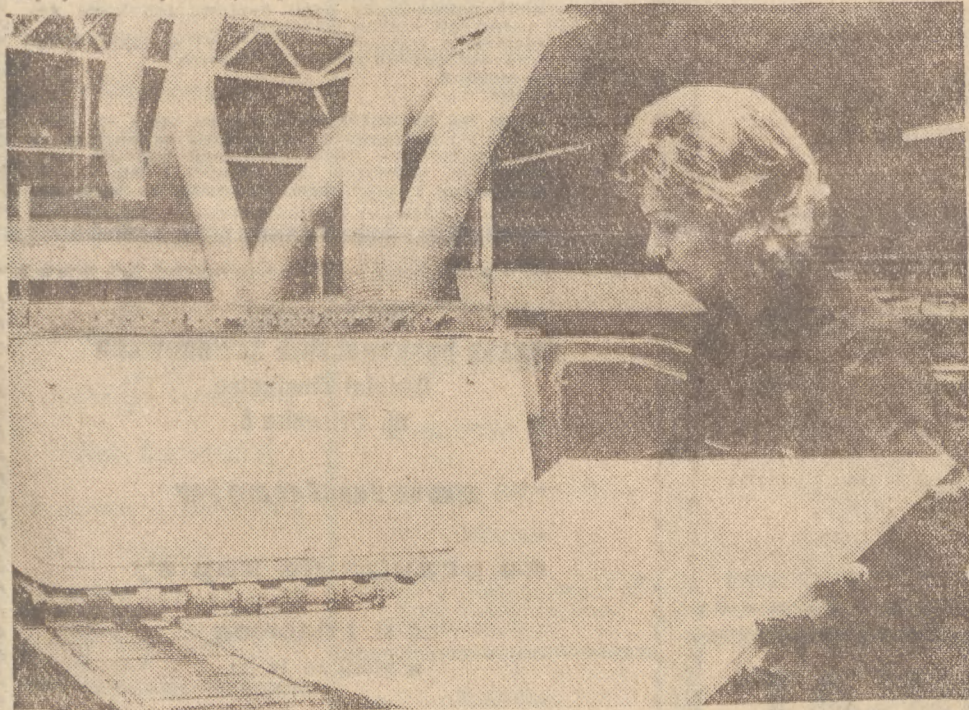
(wir)

ków socjalnych. Wprowadzono nowe technologie i materiały, zainstalowano wysoko sprawne maszyny i nowe linie obróbkowe, zmodernizowano proces wykańczania, co wpłynęło na zmniejszenie zanieczyszczenia hal parami lakiernymi. Dzięki czynom społecznym załogi uzyskano wiele pomieszczeń socjalnych, zaczęto również budowę ośrodka wypoczynkowego w Poddębii. Nie

mniej jednak warunki pracy w SFM nadal nie są najlepsze. Sytuacja ulegać nie będzie, nie ma rady, ale w nowej pięciolatce, w której przewidziana jest modernizacja i rozbudowa poszczególnych działów. To wielkie dzieło rozpoczęte zostanie już w przyszłym roku.

(az)

Zdjęcia:
Ireneusz
Wojtkiewicz



Bogumiła Poznańska, jedna z produkujących pracownic SFM, podczas obsługi wielowrzecionowej polerki płaszczyzn elementów mebli. (wir)

Z zielonego NOTESU

Dwukrotnie miałem okazję spotkać się w ostatnich dniach z czołową kadry mechaników koszańskich kółek rolniczych. W ubiegły piątek oglądałem najlepszych przy pracy, zaś w ostatni poniedziałek przy odbieraniu gratulacji, nagród i odznaczeń.

Wręczono je 36 najlepszym w tym roku kombajnistom i traktorzystom, którzy kółkowymi bizonami i wistulami, snopowiażkami i prasami zbierali zboża i sprząkali słomę z chłopskich pól. Niewątpliwie, podziękowania należą się w tym roku wszystkim, którzy w tym roku w województwie zebrało z pól koszańskich rolników indywidualnych już 61 procent uprawianych zbóż i rzepaku.

Właśnie przy tym zbieraniu zbóż i rzepaku z 46 792 hektarów wyróżniło się 60 kombajnistów, 80 traktorzystów i 20 mechaników. Wojewoda koszaliński nagrodził 36 spośród nich. I oni to właśnie wysłuchali w ubiegły poniedziałek informacji wiceprezesa WZKR o udziale kółek rolniczych w tegorocznych żniwach.

Nie będą ukrywać, iż rozczarowałem się bardzo na wspomnianym spotkaniu. Nikt z tych najlepszych przecież w województwie żniwiarzy i organizatorów pracy w gorących dniach żniwnego trudu nie dał się namówić do zabrania głosu. Nikt nie chciał

mówić o warunkach, których spełnienie pozwoliło tej właśnie grupie najlepszych żniwiarzy zebrać obsługiwany sprzętem znacznie więcej niż zakładano normy. Nikt też nie kwapił się z ujawnieniem okoliczności, które sprawiły, że w sporej liczbie spółdzielni kółek rolniczych kombajny i snopowiażki wykorzystywane były w minimalnym stopniu.

Zdaje sobie sprawę, iż dotykam tematów drażliwych i dość skomplikowanych. Ze powodów próżnowania bizonów i wistul —

„...Tato poprawi siekierą”

bo tak przecież określić trzeba sytuację w tych SKR, w których średnio na jeden bizon przypadało tylko 79, a na wistulę 30 ha sprzątniętych zbóż — były dość rozmaite. Ze nie tylko od pracowitości, uczciwości i zawodowych kwalifikacji kombajnistów i traktorzystów zależało ile hektarów przypadnie na statystyczny kombajn, czy snopowiażkę. Nie będę przeto rozwijał tego tematu dzisiaj. Albo się sędzi, iż warto będzie do niego powrócić, gdy organizatorzy żniwnej batalii dysponować będą dogłębną jej analizą. Warto bowiem wiedzieć — i podać wszystkim do wiadomości — dzięki czemu to Adam Stepien z SKR Karlino zebrał swoim bizonem aż 280 ha zbóż, Józef Ornat z SKR Dąbrowa zebrał wistulą 139 ha zbóż, a Józef Dziadłyk z SKR Bobolice skończył snopowiażką 111 ha zbóż. Warto i trzeba powiedzieć w jakim stopniu sukcesy te zależą od organizatorów żniwnych prac

a w jakim stopniu od poziomu zawodowych umiejętności tych najlepszych mechanizatorów.

Właśnie okazją do oceny tychże umiejętności był wojewódzki konkurs orki, który obserwowałem w ubiegły piątek. Najlepszych w województwie 26 oraczy oglądałem — jak wspominałem na wstępie — przy pracy. Wszyscy oni — co chciałbym szczególnie podkreślić — wyłonieni zostali na 27 gminnych konkursach orki, przy czym 5 reprezentowało PPGR, 2 broniło ho-

noru traktorzystów zatrudnionych w spółdzielniach produkcyjnych, zaś 18 w spółdzielniach kółek rolniczych.

Nim jednak przejdę do uwag i refleksji — wspomnieć chciałbym, iż komisja sędziowska nie miała łatwego zadania. Musiała bardzo sumiennie zliczać punkty z pomiarów, robionych w trakcie orki, a także fachowo ocenić zaorane działki. Zwłaszcza że niektórzy zawodnicy mieli spore grono zagorzałych kibiców, bo to i rodzinka, i szefowie przyjechali, by popatrzeć, ocenić i doradzać.

Sędziowie doszli do wniosku, że najlepiej zaorana była działka nr 25. Co prawda, niektórzy sędziowie nie kryli zdziwienia i zaskoczenia, gdy okazało się, że pracował na niej Paweł Szytko, rolnik indywidualny z Czernina w gminie Dygów, ale tytuł najlepszego oracza przyznali mu jednomyślnie. I zasłużenie, bo Szytko orał na kon-

kursowej działce jak u siebie. Tak, by nie trzeba było niczego poprawiać. A niestety, nie da się tego samego powiedzieć o sporej liczbie zawodników.

Różnice w poziomie pracy czołówki a po zostających, były nie tylko znaczne, ale wprost rażące. U niektórych buntowały się na przykład resztki pożniwne i zamiast pod skibami, znalazły się na wierzchu. Niektórzy nie potrafili wcisnąć swych treskibowych pługów na dość zwężoną i suchą — to prawda — glebę. A niektórych oko zawiodło i bruzda im w zygzak wychodziła. I wszystko to zdarzało się przecież mistrzom z gminnych konkursów. Strach więc pomyśleć, jak wyglądają pola, na których pracują ci pozostali. Ile się muszą natrudzić ich właściciele, by doprowadzić je (konnym pługiem, motyką, broniami) do stanu umożliwiającego siew.

I właśnie dlatego warto i należy organizować konkursy orki. Umożliwiać traktorzystom konfrontację zawodowych umiejętności. Rozbudzać ich ambicje, bo im więcej mieć będziemy mistrzów orki, tym większe będą gwarancje wysokich plonów. Sądzę również, że konkursy te mogłyby być okazją do prezentacji również i innych umiejętności kadry mechanizatorów naszego rolnictwa. Zwłaszcza, że ciągle jeszcze spora jest grupa traktorzystów, którzy nieznają umiarkowania trzeba moralną zawartą w tych oto słowach starego cieśli: „Hebluj synu, hebluj. Tato poprawi siekierą”.

JOZEF KIELB



KOMUNIKAT

dla grających w Toto-Lotka

Wychodząc naprzeciw życzeniom grających, Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy, organizuje w IV kwartale br.

poczynając od 5 października 1975 roku

w każdą niedzielę podwójne zakłady Dużego Lotka

Nowe zasady Regulaminu (do wglądu w każdej kolekturze)

- NA WYGRANE I NAGRODY 60% wpływów z II losowania
- W II losowaniu cztery stopnie nagród (pominięta piątka z dodatkiem)
- WYSOKIE NAGRODY na premiiwaną końcówkę banderoli dla kuponów opłaconych od 35 zł wzwyż:

200.000 zł za 6 cyfrową końcówkę
50.000 zł za 5 cyfrową końcówkę
5.000 zł za 4 cyfrową końcówkę
500 zł za 3 cyfrową końcówkę
50 zł za 2 cyfrową końcówkę

Opłata za I losowanie zł 2 - za jeden wariant kuponu 5-zakładowego
za I i II losowanie zł 2 + zł 5 = zł 7.- za jeden wariant kuponu 5-zakładowego

DO ABONAMENTÓW ZAWARTYCH przed 21 września na zakłady podwójne - Przedsiębiorstwo dopłaca po zł. 3.- za każdy zakład podwójny Toto-Lotka opłacony po 4 złote przez grającego.

ABONAMENTY NA ZAKŁADY PODWÓJNE Dużego Lotka, mogą grający zawierać od 29 września na okres od 4 do 50 tygodni.

Życzymy powodzenia w grze
Centrala PPTS

K-2646-0

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
ZAKŁAD GOSPODARCZY
W SŁUPSKU, UL. POZNAŃSKA 99

ogłasza

II PRZETARG

na sprzedaż samochodu, żuk A-03 M-20 - ciężarowy, nr podwozia 047164, nr silnika 338860, silnik gaźnikowy, nr rej. DO 54-76. Cena wywoławcza pojazdu 20.000 zł. Przetarg odbędzie się 15 października 1975 r. o godz. 10 w biurze wyżej wym. zakładu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać na placu zakładu w dniach od 10 do 15 października 1975 roku w godzinach od 8 do 13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-2651

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
W SŁAWNIE W BUDOWIE

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie elewacji budynku 18-rodzinnego w Sławnie przy ul. B. Prusa. Wartość robót wynosi ca 80.000 zł. Termin wykonania robót 31 X 1975 r. Oferty prosimy składać pod naszym adresem do 8 X 1975 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 10 X 1975 r., o godz. 9, w biurze Dyrekcji. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-2675

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
W SŁUPSKU, UL. PARTYZANTÓW 31

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów: 1) żuk AO3, rok prod. 1969 nr rej. 39-60, cena wywoławcza 30.600 zł; 2) żuk AO3, rok prod. 1959 nr rej. 37-11, cena wywoławcza 31.900 zł. Przetarg odbędzie się 15 X 1975 r., o godz. 11, w biurze Rejonu. Pojazdy można oglądać w dniach od 13 do 15 X 1975 r., na terenie warsztatu Rejonu, przy ul. Nadmorskiej 1 w Słupsku, w godz. 8-14. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do 15 X 1975 r., do godz. 9, w kasie Rejonu, ul. Partyzantów 31. Rejon nie odpowiada z tytułu rękojmi i gwarancji za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. K-2682

ZARZĄD
EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ
W KOSZALINIE, UL. RZEMIEŚNICZA 9

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na kapitalny remont budynku Młodzieżowego Domu Kultury w Koszalinie. W zakres robót wchodzi prace murowe, dekarskie, elewacyjne, elektryczne, stolarskie, malarskie i posadzkowe. Oferty należy składać w sekretariacie Zarządu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Koszalinie, ul. Rzemieślnicza 9 do 11 X 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi 15 X 1975 r. o godz. 10 w Zarządzie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-2674

JESLI NIE PADNIE
WYGRANA
z 6 trafieniami
w najbliższej grze
tj. 5 X 1975 r.
w SGL „Gryf”
to połowa
z 500 tys. zł
zostanie podzielona
równomiernie na wygrane
niższego stopnia
Zagraj to Twoja
szansa!

K-2669

Rada Uczelniana
Socjalistycznego
Związku
Studentów Polskich
zwraca się
do
Mieszkańców
Koszalina
o ZGŁASZANIE KWATER

dla studentów
na terenie
MIASTA KOSZALINA.
Zgłoszenia przyjmujemy
telefonicznie codziennie
w godzinach 18-19
tel. 249-72
lub osobiście
Koszalin, ul. Rejtana 15.
K-2673-0

PRZERWY W DOSTAWIE
ENERGII ELEKTRYCZNEJ
w dniu 4 X 75 r.
od godz. 7-15 w DRAWSKU
ul. ul. Podmiejska, Żerom-
skiego i 22 Lipca od nr 5
do 111.
Zakład Energetyczny prze-
prasza za przerwy w dosta-
wie energii elektrycznej.
K-2670

WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD URZĄDZEŃ POŻARNICZYCH
w Kielcach, pl. Partyzantów 17,
tel. 430-28

oferuje do wykonania

DOWOLNĄ ILOŚĆ INSTRUKCJI ORAZ HASEŁ
z zakresu bhp i ppoż

oraz instrukcji obsługi maszyn i urządzeń

PONADTO INFORMUJEMY że Zakład nasz wykonuje
barwy i znaki bezpieczeństwa

zgodnie z obowiązującymi polskimi normami.

Ww. INSTRUKCJE, hasła i znaki bezpieczeństwa wykonywane są w sposób trwały metodą chemigraficzną na blasze ocynowanej zgodnie z cennikiem 314/70.

ZAINTERESOWANYM przesyłamy na życzenie
wykazy produkowanych tablic.

K-2655-0

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
w Polczynie Zdroju

WŁAŚCICIELOM nieruchomości i osobom działającym
w ich imieniu

przypomina

w związku ze zbliżającą się zimą o obowiązku zabezpieczenia i utrzymania w należytym stanie urządzeń instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych.

W SZCZEGÓLNOŚCI NALEŻY NATYCHMIAST:

- 1) ZABEZPIECZYĆ pomieszczenia wodomierzy przez naprawę uszkodzonych ścian, okien, drzwi, lub wstaw odpowiednio uszczelniając je przed przedostaniem się wód powierzchniowych lub zaskórnych i utrzymać je w stanie suchym.
- 2) WYKONAĆ izolację cieplną pomieszczeń (studzienek) wodomierzowych wraz z zaworami obejściowymi wodociagowymi wodomierza w taki sposób, aby umożliwić dostęp do odczytania wodomierza.
- 3) W OŚRODKACH letnich należy odwołać instalację wodociagową oraz zgłosić o zdjęcie (wymontowanie) wodomierza.

PONADTO WZYWA SIĘ wszystkich odbiorców wody do niezwłocznego:

- 1) zlikwidowania wszystkich przecieków i nieszczelności w instalacji i przyborach sanitarnych.
- 2) uporządkowania pomieszczeń na wodomierze, zawory, rewizje czyszczakowe.
- 3) zgłoszenia o wszystkich zauważonych awariach lub niesprawnościach urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych w pierwszej kolejności do właścicieli nieruchomości lub osób działających w ich imieniu, a gdy nie podejmą natychmiast skutecznego działania do MPGKiM tel. 250 lub 388.

USUNIĘCIE AWARII przed wodomierzem na skutek zamrożenia ponosi właściciel nieruchomości w myśl ustawy z dnia 27 II 1966 r. o zaopatrzeniu ludności w wodę (Dz. U. nr 11, poz. 72).

K-2681-0

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
„INPROMET”
w Koszalinie

oferuje dla ludności

następujące usługi

- ▲ ŚLUSARSKIE
- ▲ STOLARSKIE
- ▲ GALWANOTECHNICZNE

Zamówienia przyjmuje

PUNKT PRZYJĘĆ USŁUG
Koszalin, ul. Młyńska 19, tel. 256-12
w godz. od 11-18, w soboty do godz. 16

O TERMINIE WYKONANIA usługi decyduje kolejność zamówienia.

K-2677-0

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY
POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ
INSTYTUT INŻYNIERII WODNEJ

przyjmuje zgłoszenia

na

DWUSEMESTRALNE STUDIUM PODYPŁOMOWE
Budownictwa Wodno-Melioracyjnego
w roku akademickim 1975/1976

PODANIA należy przysłać do dnia 20 października 1975 r. na adres:

INSTYTUTU INŻYNIERII WODNEJ
POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ
Szczecin, al. Piastów 50a - tel. 398-94.

DO PODANIA NALEŻY DOŁĄCZYĆ:

1. Życiorys
2. Skierowanie z zakładu pracy
3. Notarialnie poświadczony odpis dyplomu lub kopie dyplomu ukończenia studiów wyższych
4. Zaświadczenie o stażu pracy zawodowej w zakresie budownictwa wodnego lub melioracji wodnych
5. Ankietę osobową
6. 3 fotografie

O PRZYJĘCIE NA STUDIUM Podypłomowe, mogą się ubiegać inżynierowie i magistrowie, inżynierowie po studiach na kierunkach: budownictwo wodne, melioracji wodnych i innych pokrewnych, pracujący co najmniej 2 lata w zawodzie związanym z problemami budownictwa wodnego. K-297/B

WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
Oddział Złocieniec
ul. Dawska 8

zawia damia

że przyjmuje zapisy

DO KL. I CHŁOPCÓW
w wieku od 16 lat

celem przyuczenia do zawodu

- ▲ ŚLUSARZ MASZYNOWY
- ▲ TOKARZ
- ▲ MURARZ-TYNKARZ

WARUNKIEM PRZYJĘCIA jest: ukończona szkoła podstawowa i dobry stan zdrowia.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI udziela WZDZ Oddział Złocieniec, ul. Dawska 8, telefon 126 - Dział Służby Pracowniczej.

K-2680-0

ZAKŁAD DOSWIADCZALNY OPROGRAMOWANIA

przy

INSTYTUCIE MASZYN MATEMATYCZNYCH
WARSZAWA, ul. Krzywickiego 34
kod 02-078

zainteresowany jest

ca 40 miejscami wczasowymi
NAD MORZEM W SEZONIE LETNIM
w miesiącu lipcu i sierpniu 1976 r.

w ośrodkach wypoczynkowych FWP, innych instytucji lub kwaterach prywatnych o standardzie wyposażenia i kategorii a także ośrodkami kolonijnymi dla ca 30 dzieci w II tur-
nusach w okresie od 15 czerwca 1976 r.

K-2679

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koleżance
Halinie Burzyńskiej

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA, RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY ADMINISTRACJI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 7 W KOSZALINIE

Dyrektorowi
mgrowi
Stanisławowi
Pakszysowi

wyrazy serdecznego,
głębokiego współczucia
z powodu śmierci MATKI

składają

RADA ZAKŁADOWA, POP oraz PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA PKS W KOSZALINIE ODDZIAŁ TOWAROWO-OSOBOWY W SŁUPSKU

Dyrektorowi Naczelnemu
Rejonu Dróg Publicznych
w Lęborku

inż.
Tadeuszowi
Przymanowskiemu

serdeczne
wyrazy współczucia
z powodu śmierci MATKI

składają

RADA ZAKŁADOWA, POP oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koleżance
Teresie Czyż

pracownicy Urzędu Gminy
w Dębicy Kaszubskiej
z powodu śmierci Brata

składają

WSPÓŁPRACOWNICY

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koleżance
Irenie Burzackiej

z powodu zgonu MEŻA

składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY POMORSKIEJ STACJI DOŚWIADCZALNEJ W BURKOWIE

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koleżance
Zofii Bujarskiej

z powodu zgonu MEŻA

składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPOŻYWCZEGO ODDZIAŁ W KOŁOBRZEGU

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koleżance
Marianowi
Fedorowiczowi

z powodu śmierci
CÓRECZKI

składają

KOLEŻY I PRACOWNICY TECHNIKUM i ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ W SZCZECINKU

W dniu 26 września 1975 roku zmarła, w wieku 57 lat

EMILIA CYCAK

pracownica Spółdzielni Inwalidów „Inpromet” Koszalin Oddział Kołobrzeg

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Wyrazy
głębokiego współczucia

Helenie Bulce

z powodu śmierci MEŻA

składają

ZARZĄD, POP, RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY GS „Sch” w SZCZECINKU

Serdeczne
wyrazy współczucia

kol. kol.
Urszuli Bulce
i mgr
Ryszardowi Bulce

z powodu zgonu
OJCA i TEŚCIA

składają

DYREKCJA OPPM KOSZALIN, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koledze
Józefowi
Pawelczakowi

z powodu zgonu BRATA

składają

DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPOŻYWCZEGO ODDZIAŁ W KOŁOBRZEGU

Wyrazy
głębokiego współczucia

Tamarze i Ryszardowi
Freyer

z powodu śmierci OJCA

składają

RADA ZAKŁADOWA, POP, DYREKCJA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z WOJEWÓDZIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ w KOSZALINIE

Wyrazy
głębokiego współczucia

Dymitrowi Rosiowi

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i WSPÓŁPRACOWNICY ODDZIAŁU PKS W KOSZALINIE

Koledze

Piotrowi
Wojdalskiemu

wyrazy

głębokiego współczucia
z powodu tragicznej
śmierci Córki GRAŻYNY

składają

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „Sch” w KOSZALINIE, POP, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY

Koledze

mgr inż.
Bogusławowi
Kisselowi

wyrazy

głębokiego współczucia
z powodu śmierci MATKI

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY MIEJSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERAPOWEGO W CZŁUCHOWIE

Najserdeczniejsze
wyrazy współczucia

Koleżance
Wandzie Gawrońskiej

z powodu śmierci MATKI

składają

KOLEŻANKI i KOLEŻY,
RADA ZAKŁADOWA oraz
ZARZĄD WZGS „Sch”
W KOSZALINIE

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy pomogli
w ciężkich chwilach oraz
brali udział w pogrzebie
naszego Drogiego Syna

Jarosława Wanata

a szczególnie Kierownictwu
i Radzie Zakładowej Ośrodka
Sanatoryjno-Wypoczynkowego
Pojedon oraz Dyrekcji
Szkoły Podstawowej nr 1 w
Kołobrzegu serdeczne podziękowanie
składają

RODZICE

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali
serce i współczucie oraz
pomogli w zorganizowaniu
i wzięli udział w pogrzebie
tragicznie zmarłego naszego
ukochanego SYNA

Dariusza
Bonalskiego

serdeczne podziękowanie

składają

RODZICE

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli
udział w pogrzebie
Kochanego Męża i Tatusia

Edwarda Tofiło

a szczególnie Dyrekcji
i Pracownikom KZPL
„Plytolen”
serdeczne podziękowanie
składają

ZONA z SYNAMi

PODZIĘKOWANIE

Wyrazy wdzięczności
za okazane współczucie
i pomoc w zorganizowaniu
pogrzebu Sasiadom, Kolegom
i Przyjaciołom
oraz wszystkim, którzy
uczestniczyli w ostatniej
drodze naszego Kochanego
Syna i Brata

Sławomira
Wójciaka

serdeczne podziękowanie

składają

RODZINA

ORZECZENIE

URZĄD MIEJSKI
w DARŁOWIE
ogłasza

orzeczenie i instancji
o następującej treści:
Jan Roszak, s. Aleksandra,
zam. w Darłowie przy ulicy
Powst. Warszawskich nr 22
m. 3, woj. Koszalin prawomocnym
orzeczeniem Kolegium
do Spraw Wykroczeń
przy Naczelniku Miasta w
Darłowie w dniu 6 września
1975 r. w trybie przyspieszonym
ukarany został karą
grzywny w wysokości 4500 zł
za to, że 5 września br. o
około godz. 15.30 w Darłowie,
na ul. Powstańców Warszaw-
skich, będąc w stanie wska-
zującym na użycie alkoholu,
wykrzykiwał głośno słowa
wulgarnie, powodując zgorze-
nie w miejscu publicznym.

K-2617

SPRZEDAŻ

SYRENE 103 z silnikiem wartbur
ga i oscylograf katodowy — sprze-
dam. Koszalin, ul. 4 Marca 2a/4
po siedemnastej. G-6376

TANIO sprzedam syrenę 104 i
ciągnik K-25. Biesiekierz k. Ko-
szalina, Mieczysław Walczak. G-6377

SAMOCCHÓD warszawie M-20 —
sprzedam. Wiadomość: Kołobrzeg,
Basztowa 11, po godz. 16. G-6390-0

TRABANTA 601 — sprzedam. Poł-
czyn Zdrój, tel. 593, dzwonić po
szesnastej. G-6389

SYRENE 103, na chodzie, tanio
sprzedam. Koszalin, Szymanow-
skiego 55, po szesnastej. G-6387

SYRENE 104 — sprzedam. Kosza-
lin, tel. 322-43, po szesnastej. G-6388

SKODA 1000 MB, stan dobry, ce-
na 76 000 zł — pilnie sprzedam.
Ryszard Przygodzki, Białogard,
ul. Krakowska 24. G-6393-0

WARSZAWA górnozawortowa —
sprzedam. Edward Nitecki 78-100
Kołobrzeg, ul. Sobieskiego 1. G-6379

SAMOCCHÓD ciężarowy renault
— sprzedam. Koszalin, Chopina 3,
po siedemnastej. G-6394-0

GARAŻ samochodowy sprzedam
lub wynajmę oraz sprzedam
motocykl WSK-125. Frankowski,
Kołobrzeg, Grochowska 6 d/7. G-6429-0

PIANINO stan bardzo dobry
— sprzedam. Koszalin, Findera
13/1. G-6443

NADWOZIE fiata 125p po wypad-
ku, rok 1974 — sprzedam. Jajt-
szewski, Wyczechy k. Czarnego,
tel. Wyczechy 21, po godz. 17. G-6391-0

MOTOCYKL WSK 175, nowy —
sprzedam. Koszalin, Ratajczaka
6/10, tel. 225-49, po szesnastej. G-6382

„PANONIE” na chodzie tanio
sprzedam. Ustka, Zeromskiego 1,
po siedemnastej. G-6413

FIKUS 2-metrowy, rozgałęziony
— sprzedam. Słupsk, tel. 25-51. G-6411

WOZEK dziecięcy, niemiecki, gło-
boki ze spacerówką — sprze-
dam. Słupsk, Dzierżyńskiego 11/2. G-6412

WERSALKE 3-osobowa, typ bul-
garski — sprzedam. Międzyzdrza,
Koszalin, ul. Poprzeczna 34a/7, po
godz. 16. G-6414

SPRZEDAM wyposażenie dom-
ków z campingów oraz domki
campingowe z rozbiórki, nadają-
ce się na altany w ogrodach
działkowych. Wiadomość: Kosza-
lin, tel. 323-78, po szesnastej. G-6415

SPRZEDAM kompletną aparatu-
rę nagłaśniającą zachodnoniemie-
cką marki „Dinacord-vat 80”
Łódź, tel. 775-64, po godz. 20. K-288/B

PIANINO — sprzedam. Słupsk,
Wojska Polskiego 41/1. G-6409

SPRZEDAM nowy akordeon, nie
mielecki, marki royal standart, 120
basów. Koszalin, ul. Szeroka 14/2. G-6383

TAXOMETR „Poltax-2”, nowy —
sprzedam. Wiadomość: tel. 243-15,
Koszalin. G-6385

PUSTAKI typu alfa i fundamen-
towe oraz betoniarę 250 l —
sprzedam. Koszalin, Tetmajera
24/7. G-6362

PILNIE sprzedam. — maszynę
„Kaszubkę” do wyrobu śwetrow
w dobrym stanie, cena do uzgod-
nienia na miejscu. Wiadomość:
Słupsk, Słoneczna 22/5. G-6386

SPRZEDAM nowy, porcelanowy,
japoński serwis obładowy, dese-
rowy, sygnet, pierścienie złoty z
brylantami, złoty „Tissot” z
bransoleta. Oferty: Ryszard Mar-
tyniuk, Koszalin, tel. 289-25. G-6384

MASZYNE dzwiliarska ideal, pły-
ta elektryczna — sprzedam. Leon-
cia Marcinkowska, Szczecinek, ul.
Kościuszki 35 m 6, tel. 408-88, po
godz. 19. G-6392

KOMARA-sport — sprzedam.
Słupsk, pl. Dąbrowskiego 5/5. G-6410

ZAKŁAD gastronomiczny — cu-
kiernia w centrum Koszalin
wraz z urządzeniem — sprzedam.
Koszalin, tel. 250-77. G-6309-0

WRONKI woj. pilskiet dom
spiesznie sprzedam. (mieszkanie
zwalniam). Wendłowska Rynek 7
K-295/B

DOM drewniany 6-izbowy z pla-
ciską 400 m kw. z prawem zabu-
dowy — sprzedam. Alfreda Kacz-
marek 94-232 Łódź, ul. Pod-
laska 2. K-289/B

GOSPODARSTWO rolne, o pow.
4,47 ha — sprzedam. Dobrzyca 11,
k. Koszalina. G-6338-0

GOSPODARSTWO rolne 5 ha z
zabudowaniami i maszynami ta-
nio sprzedam. (Sklep, szkoła, pocz-
ta, PKS na miejscu). Maria Po-
żniak, Szczegolino, k. Koszalina. G-6263

DWA gospodarstwa — jedno 7,25
ha, drugie 3,5 ha — sprzedam
w miejscowości Prace Duże k.
Gróca. Informacja: Koszalin, tel.
316-19, w godz. 16-18. G-6382

ZAGRODĘ z nutkami lub same
nutki — sprzedam. Słupsk, tel.
58-77, po siedemnastej. G-6361

KLACZ 6-letnia ze źrebakiem —
sprzedam. Tadeusz Walkowiak,
Sucha-Koszalińska, gmina Sianów
G-6378

SPRZEDAM 8-miesięcznego psa
rasy cocker-spaniel, kolor złoty
z pełnym rodowodem. Informa-
cja: Koszalin, tel. 316-19, w
godz. 16-18. G-6381

ZAMIANY

ZAMINIĘ mieszkanie w Kosza-
linie, 2 pokoje w nowym budow-
nictwie, na dwa oddzielne miesz-
kania, budownictwo obok siebie, e-
wentualnie na jedno mieszkanie
większe z osobnymi wejściami do
pokoi, budownictwo obok siebie.
Wiadomość: tel. 234-38. G-6400

ZAMINIĘ mieszkanie w Kosza-
linie, 3-pokojowe, 98 m kw., w
starym budownictwie na dwa
mieszkania M-3 i M-2 w nowym
budownictwie. Dzwonić: tel.
232-68 po godz. 13. G-6401

DOMEK z ogrodem (możliwość
hodowli) w Bolestawicach zamie-
nie na mieszkanie w Słupsku,
najchętniej z kolejarzem, budow-
nictwo obok siebie. Prądzińska, Bo-
lestawice k. Słupska. G-6402-0

ZAPISY na kursy pisania na ma-
szynie przyjmują jeszcze Ośrodki
Kursowe w Koszalinie, ulica
Zwycięstwa 28, w Lęborku, ulica
Warszawska 17, w Szczecinku,
ul. Buczka 96/98. K-2618-0

WARSZTAT Mechaniczny wyko-
nuje maszyny dzwiliarskie sa-
neckowe, Waldemar Fogel Łódź
Kilińskiego 142 Tel. 630-99 K-293/B

WARSZTAT Mechaniczny wyko-
nuje maszyny dzwiliarskie sa-
neckowe, Waldemar Fogel Łódź
Kilińskiego 142 Tel. 630-99 K-293/B

WARSZTAT Mechaniczny wyko-
nuje maszyny dzwiliarskie sa-
neckowe, Waldemar Fogel Łódź
Kilińskiego 142 Tel. 630-99 K-293/B

WARSZTAT Mechaniczny wyko-
nuje maszyny dzwiliarskie sa-
neckowe, Waldemar Fogel Łódź
Kilińskiego 142 Tel. 630-99 K-293/B

MIESZKANIE dwupokojowe i
kuchnia, spóźnie, II piętro,
zamienię na większe, może być
w starym budownictwie. Kołob-
rzeg ul. Lubelska 18/3, Strychar-
czyk. Gp-6428

M-3 i M-2 zamienię na M-5 z
jasną kuchnią. Słupsk, Marchlew-
skiego 7/113, po siedemnastej. G-6417

DOMEK nowy z wygodami — 4
pokoje, kuchnia — zamienię na
M-4 w Koszalinie, Kołobrzegu,
Szczecinku, Słupsku. Krystyna
Kobuszewska, 98-100 Łask, 1-Ma-
ja 1 m 13. Tel. 20-39 po 17. K-294/B

ZAMINIĘ M-4, nowe budow-
nictwo, kwaterekowe, telefon w
Słupsku, na M-3, nowe budow-
nictwo, kwaterekowe w Kosza-
linie (osiedle Północ) I lub II
piętro. Oferty: Koszalin, Biuro
Ogłoszeń. G-6366

PRACA

POTRZEBNA dochodząca pomoc
do 2-letniego dziecka. Warunki
bardzo dobre. Koszalin, Kołob-
rzeg 17/14, po szesnastej. G-6403

POTRZEBNA pomoc domowa. Za
pewniłone mieszkanie, utrzymanie
i 2 tysiące zł pensji. Słupsk, tel.
50-43. G-6406

DWÓCH stolarzy meblowych z
kilkuletnią praktyką przyjmę,
dla samotnych pokoi na miej-
scu, placu dobra. Stolarnia Le-
wandowski, Gdynia-Orłowo, Olsz-
tyński 105. K-231/B

ZATRUDNIĘ dwóch czeladników
piekarskich, od zaraz, Słupsk, Grott-
gera 23, piekarnia. G-6369

ZATRUDNIĘ solidną młodą ko-
bietę i traktorzystę lub małżeń-
stwo w gospodarstwie rolnym
przy fermie drobiu, z całkowi-
tym utrzymaniem. Oferty: „Głos
Pomorza” Słupsk nr 6370. G-6370

SAMOTNA, kulturalna pania
przyjmę na stałe do opieki nad
dzieckiem. Warunki bardzo do-
bre. Kowalek 75-103 Koszalin,
Powstańców Wlkp. 12/60. G-6371

EMERYTOWANY inżynier (pro-
dukcji roślin ogrodnich) po-
szukuje pracy wraz z mieszka-
niem w charakterze konserwato-
ra lub dozorca przy pensjonata-
ch, domach wczasowych, w o-
chronie przyrody lub poprowadzi
produkcję roślin ogrodnich.
Inż. Wincenty Pietrzak 67-410 Śla-
wa, ul. Waryńskiego 47, woj. Zie-
lona Góra. G-6372

KUPNO

KUPIĘ domek jednorodzinny w
Słupsku lub Uście. Oferty: „Głos
Pomorza” Słupsk nr 6425. G-6425

DOMEK letni albo mieszkalny na
wsi pilnie kupię. Oferty 3331 Biu-
ro Ogłoszeń 80-955 Gdańsk. K-290/B

LOKALE

UCZENNICE na pokój przyjmę.
Koszalin, ul. Wierzbowa 31. G-6436

UCZEN poszukuje pokoju w
Koszalinie. Oferty: Biuro Ogło-
szeń. G-6435

WYNAJME pokój w Kołobrzegu
dla małżeństwa bezdzietnego.
Wiadomość Biuro Ogłoszeń. G-6437

NOWY GOSPODARZ DRÓG

BYTÓW. Po reorganizacji jaka następuje w drogownictwie, pieczę nad drogami byłego powiatu bytowskiego, zarówno państwowymi jak i lokalnymi, z wyjątkiem gminy Tuchomie, przejmie z dniem 1 stycznia 1976 roku Rejon Dróg Publicznych w Łęborku. Czy zmiana ta odbije się dodatnio na stanie dróg w rejonie bytowskim? Tamtejsze drogi bowiem nie należą do najlepszych na Pomorzu Środkowym. Zygmun Andrzejewski, były wieloletni kierownik Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Bytowie jest zdania, że następstwa dokonywanych zmian będą pozytywne, że zwiększą się znacznie możliwości wykonawcze w drogownictwie.

W oparciu o istniejącą bazę b. PZDL (dodajmy - niedawno wybudowaną) powstanie w Bytowie Kierownictwo Grupy Robót RDP w Łęborku. Utworzone zostaną grupy drogowe i mostowe, filia warsztatów, dwa obwody powołane do bieżącego utrzymania dróg we właściwym stanie a więc do wykonywania drobnych napraw, znakowania, oczyszczania w okresie zimowym itp. Generalnym dostawcą surowca do budowy dróg będzie nowoczesna wytwórnia mas bitumicznych w Przyborzycach, która dotychczas jedynie częściowo zaopatrywała PZDL, jako że wybudowano ją dla REDP w Słupsku.

W Przyborzycach przygotowuje się w sposób zmechanizowany gotowe masy do pokrywania nawierzchni. Perspektywy są więc obiecujące, rysują się możliwości zwiększenia zakresu robót drogowych w rejonie bytowskim.

Tymczasem jednak notuje się pewne opóźnienia w realizacji zadań planowych. Zgodnie z planami w tym roku miał być zakończony remont kapitalny, połączony z modernizacją drogi Bytów - Miastko, jednego z głównych szlaków w tym rejonie woj. ślupskiego. Prace rozpoczęto przed dwoma laty. Niestety, mimo sprzyjających warunków atmosferycznych, drogownicy nie zdążyli uporządkować z zadaniem do końca roku. Na rok przyszły pozostanie do wykonania odcinek Kramarzyna - Tuchomie.

W br. ma być ukończona przebudowa drogi Bytów - Studzienice a na rok przyszły zaplanowano roboty na kolejnym odcinku, ze Studzienic do Półczna. Plany przyszłoroczne nie są jeszcze ostatecznie sprecyzowane. Wiadomo jednak, że oprócz wymienionych prowadzone będą prace na drodze z Bytowa do Unichowa. RDP w Łęborku przejmie także do wykonania zaplanowane wcześniej remonty dróg lokalnych.

(par)

Nie zamykamy ośrodka na klucz

CZAPLINEK. Od jeziora wiał zimny wiatr. Brzydka pogoda nie zachęcała do wypoczynku. A jednak w ośrodek ku wypoczynkowym „Telkom-Telczy” w Czaplinku byli goście. W wolną sobotę odwiedziła ośrodek kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieży z poznańskiej „Telety”. Oprócz nich w domkach mieszkało kilku zapalonych wędkarzy, przejeżdżnych turystów.

O przedłużeniu sezonu rozmawiamy z kierowniczką ośrodka, Leonardą Żukowską:

— Widzieliśmy obok zamknięte na głucho ośrodki „Gromady” i PTTK. Wy jeszcze przyjmujecie gości. Kiedy w takim razie kończy się sezon?

— Nie jesteśmy ośrodkiem sezonowym. Nigdy nie zamykamy ośrodka na klucz. Jeśli są chętni, mogą u nas otrzymać lokum nawet teraz. Co prawda ośrodek jest jeszcze w budowie i nie możemy zapewnić wszelkich wygod, ale zawsze chętnie widzimy turystów.

— Kiedy skończyły się ostatecznie zorganizowane turnusy?

— Dopiero kilka dni temu. W wolną sobotę gościmy grupę młodzieżową. Mamy również indywidualnych turystów.

— Co im oferujecie?

— W tym roku jeszcze niewiele. Po prostu miejsce do spania w nowych, murowanych domkach. Domki są na razie ogrzewane przez piece akumulacyjne. Po zakończeniu budowy ośrodka będzie centralne ogrzewanie. Mamy jeszcze na wodzie sprzęt pływający. W domkach są kuchnie elektryczne.

— Cały czas mówimy o rozbudowie ośrodka. Czy po jej zakończeniu będzie on sensu stricte całoroczny?

— Oczywiście. Przez cały rok będzie tu otwarta restauracja, czynna recepcja, ogrzewane domki. Wiosną i jesienią zamierzamy organizować kursy żeglarskie. Zimą przeznaczamy ośrodek na szkolenia, konferencje. Nie chcemy dopuścić do tego,

aby w jakimkolwiek okresie świecił on pustkami.

— Czy znajdziecie chętnych?

— Raczej tak. Ośrodek jest pomyślany jako zaplecze rekreacyjne dla naszego resortu. Takich miejsc jest ciągle za mało. Stawiamy również na przejeżdżnych, „jednodniowych” turystów. Nie zamierzamy ich traktować jak intruzów. Nawet cena noclegu jest jednakowa dla wszystkich; dla zakładowych i indywidualnych turystów i wczasowiczów.

— Istnieje przekonanie, że całoroczne wykorzystanie ośrodków wczasowych w naszym województwie to mrzonka.

— Nie chcę wypowiadać się na temat ośrodków nadmorskich. Uważam jednak, że tu, nad jeziorem, w otoczeniu pięknych lasów, można wypoczywać przez cały rok. Jeśli ludzie chcą wypoczywać, to my po prostu stworzymy im taką szansę.

Rozmawiał:
EDMUND BUREŁ

W REPERTORIUM SKRÓCIE

ŚLUPSK. Dzisiaj o godz. 18. odbędzie się w ratuszu (sala 73) posiedzenie MK FJN z udziałem przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy komitetów osiedlowych i obwodowych, kierowników ADM, przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych.

ŚLUPSK. Miejski Dom Kultury (klub „EMKA”) przy ul. Zygmunta Augusta 14 zaprasza dzisiaj o godzinie 16. na spotkanie z trenerem kadry narodowej Kazimierzem Górskim oraz piłkarzem 30-lecia Gerardem Cieślakiem.

PORADY PRAWNE

ŚLUPSK. Jedną z form działalności WRZZ w Słupsku jest udzielanie porad prawnych, głównie z zakresu ustawodawstwa pracy i ubezpieczeń społecznych. Porady udzielane są bezpłatnie. Rady przyjmują w Słupsku (P. Findera 2) codziennie w godzinach od 9 do 18 (z wyjątkiem piątków), we wtorki od godz. 15 do 18.

W Człuchowie (Urząd Miejski) w środy od godz. 16 do 18 i piątki od 10 do 12.

W Bytowie (Urząd Miejski) w poniedziałki od 13 do 17.

W Łęborku (Urząd Miejski) w piątki od 13 do 17.

W Sławnie (ZHP) w środy od 13 do 17.

KALENDARZYK
BADAN RENTGENOWSKICH

ŚLUPSK. Dziś (piątek) do Poradni Przeciwwzględnej przy ul. M. Buzka 2 stawia się mieszkańcy domów przy ulicach: Górnej 1-8.

OBIEKTY DLA SPORTU, REKREACJI I ROZRYWKI

ŁĘBORK. Kilka obiektów sportowych, duży stadion miejski, wzorowo urządzone, funkcjonalne boiska przyszkolne — oto stan posiadania łęboreskiego sportu i rekreacji. Bynajmniej nie zamierza się rezygnować z dalszego powiększania, modernizacji i budowy bazy dla celów sportowo-rekreacyjnych, a także, turystycznych. Łęboreski Ośrodek Sportu i Rekreacji, przy wydajnej pomocy miejscowych zakładów pracy, szczególnie Zakładu Mechanizacji Budownictwa „Zremb”, REDP i Zakładów Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia, przystąpił obecnie do wykonywania piąty zastępczej stadionu miejskiego, kortów tenisowych, trybunu z zadaszeniem i nowej nawierzchni boiska. Prace te przewiduje się zakończyć pod koniec przyszłego roku.

W budowie znajduje się także pokazny rozmiarów basen kąpielowy, którego przekazanie do użytku przewidziano na czerwiec 1976 roku.

Również problem zagospodarowania jeziora Lubowidz, odległego o kilka kilometrów od Łęborka, znajduje się w centrum zainteresowania gospodarzy oraz działaczy sportowych i turystycznych tego miasta. Z myślą o mieszkańcach miasta oraz zjeżdżających tutaj latem turystach — zaplanowano wybudować nad jez. Lubowidz camping dla 400 osób, oraz stylowy zjazd kaskaderski. Koszt budowy obydwo inwestycji szacuje się na kwotę ponad 10 mln złotych.

ODZNACZENIA DLA BUDOWLANYCH

ŚLUPSK. Olbrzymie są potrzeby mieszkaniowe w Słupsku i województwie. Ich zaspokojenie spoczywa na barkach budowlanych. Są między nimi ludzie oddani, zaangażowani, wydajnie pracujący. To im zawdzięczamy, że każdego roku wprowadza się do nowych mieszkań kilka tysięcy osób. Dla nich, dla najofiarniejszych były z okazji Dnia Budowlanych nagrody i odznaczenia.

Krzyż Kawalerski otrzymał Edmund Rychert z SPIB. Złote Krzyże Zasługi wręczono Tadeuszowi Jaskotowi i Julianowi Zimmemu, 5 pracowników otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi, a 10 — Brązowe. Wręczono też 13 odznak „Zasłużony dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych”.

* * *

Grupy Słupskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa pracują na budowach w Słupsku, Kołobrzegu, Dąbrowie, Człuchowie, Szczecinku, Uście i jeszcze kilku miejscowościach.

Nielatwo jest wieść cygański żywot, na jaki skazani są budowlani. Tygodniami nie widują rodzin. Instalatorzy uzależnieni są od przygotowania frontu robót przez głównego wykonawcę. Każdy dzień opóźnienia „wywraca” harmonogram pracy instalatorów. Wiele razy dochodzi do wymiany zdań, nie zawsze nadających się do cytowania, pomiędzy głównym wykonawcą a instalatorami. SPB notuje znaczne opóźnienia na wielu budowach. Instalatorzy postanowili nadrobić te opóźnienia i plan roczny znacznie przekroczyć. Są do tego pełne podstawy, bo za 3 kwartały br. wykonano zadania w 105 proc. Największe zadania czekają na instalatorów na osiedlu Zatorze Południe (Sobieskiego III).

Chyba nikt nie będzie instalatorów „rozgrzeszał” za to, że przyjęli poza planem kilkanaście obiektów do wykonania. Można tu wymienić 2 obiekty dla usteckiej stoczni, oświetlenie węzła komunikacyjnego w Słupsku, oddział reumatologiczny słupskiego szpitala, oddział dziecięcy w Człuchowie, kotłownię dla „Kapeny” i kilkanaście mniejszych obiektów, głównie w Uście i Słupsku.

Wyniki budowlanych zalegają w znacznym stopniu od współpracy z władzami administracyjnymi. Tu doskonale układa się współpraca z władzami człuchowskimi, dobrze ze słupskimi.

Oba przedsiębiorstwa — SPB i SPIB — chcą sprostać coraz to większym zadaniom, muszą budować zaplecze. Oglądając teren przy ul. Konarskiego, gdzie powstanie zaplecze techniczne instalatorów oraz plany budowy, można przyjąć, że wraz z fabryką domów powstanie także zaplecze techniczne instalatorów. To są optymistyczne prognozy. (mef)

Najpierw trzeba nauczyć, pomóc...

ŚLUPSK. Wraz z reorganizacją administracji państwowej przy urzędach wojewódzkich powołany został nowy wydział kontroli i instruktażu. — Jaka jest jego rola i zadania — pyta nie kieruje do dyrektora Wydziału Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku, Wacława Roszaka.

— Nazwa naszego wydziału brzmi bardzo pryncypialnie — mamy kontrolować i instruować. Rozumiemy jednak, że naszym zadaniem jest niesienie maksymalnej pomocy jednostkom miejskim i gminnym. Po likwidacji urzędów powiatowych jednostki te przejęły wiele obowiązków, do spełniania których nie były wystarczająco przygotowane. Na początek więc przede wszystkim instruujemy, podpowiadamy metody rozwiązywania nowych problemów. Dotychczasowa praktyka dowodzi, że nasza pomoc jest niezbędna. W urzędach miejskich i gminnych pracuje wielu młodych ludzi, którym nie brak ambicji i ogólnego przygotowania, ale za mało mają doświadczenia — stąd kłopoty, zwłaszcza z załatwianiem niektórych spraw finansowych, handlowych czy leżących w gestii wydziału spraw wewnętrznych.

— Pomagacie, instruujecie, ale do czego. Przyjdzie również pora na kontrole...

— Naturalnie, musimy przebiec czuwać nad prawidłową realizacją planu społeczno - gospodarczego. Niektóre dziedziny działalności już kontrolowaliśmy. Interesowało nas, w jakim stopniu naczelnicy miast i gmin wykorzystują swoje uprawnienia koordynacyjne. Ocena wypadła pozytywnie. Przeprowadziliśmy również kontrolę przestrzegania dyscypliny pracy w podległych urzędach. Na ogół dyscyplina jest przestrzegana, ale zdarzało się, że niektórych pracowników nie było w urzędzie i nikt nie wiedział dlaczego. Ostatnio kontrolowaliśmy również politykę mieszkaniową w miastach, a w najbliższym czasie dokonamy w kilku jednostkach kompleksowej oceny realizacji planu społeczno-gospodarczego.

Inspektorzy wydziału muszą więc znać się na wielu sprawach...

— I tak jest rzeczywiście. Mamy ludzi, którzy legitymują się długoletnim stażem pracy w administracji państwowej, wielu z nich przyszło tu do pracy z byłych urzędów powiatowych.

Znają zagadnienia i swoją wiedzę potrafią przekazać innym. Jeśli potrzebna jest szczegółowa pomoc, a my nie potrafimy jej udzielić, zwracamy się do fachowców z kompetentnych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

— Województwo jest rozległe, a inspektorów niewiele. Jak organizujecie pracę, żeby w miarę często docierać do każdej jednostki?

— W naszym województwie jest 47 miast i gmin a w wydziale pracuje dziesięć osób. Podzieliłmy teren na okręgi i każdy z nich przydzieliliśmy pod opiekę jednemu inspektorowi. Każdy z nich mieszka nawet na terenie swojego działania, co bardzo ułatwia pracę, pozwala zaoszczędzić wiele czasu. Trzy osoby zaś zajmują się dokonywaniem ocen i analiz w oparciu o materiały zebrane w terenie. Tak organizujemy pracę, żeby każdy urząd miejski i gminny był wzytowany przynajmniej raz w miesiącu. Jeśli trzeba, jeździmy częściej, a w nagłych wypadkach kontaktujemy się telefonicznie. Jak dotąd ten system zdaje egzamin.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: A. ZALEWSKA



Widoczne na zdjęciu stylowe domki w ośrodku „Telkom-Telczy” są wykorzystywane tylko w sezonie letnim. Po sezonie turyści mogą mieszkać w nowych, murowanych domkach, przystosowanych do centralnego ogrzewania.

Fot. J. Patan

NOWE PLACÓWKI PKO

ŚWIDWIN — DRAWSKO — ZŁOCIENIEC. Przedwczoraj — w dniu inauguracji dorocznego Miesiąca Oszczędności — otworzyła swoje podwoje nowa ekspozytura PKO w Świdwinie, podporządkowana oddziałowi PKO w Białogardzie. Mieszkańcy Świdwina odczuwali do tej pory brak placówki PKO w swoim mieście. Ekspozytura o pełnym zakresie działalności oszczędnościowo-kredytowej została ulokowana w pomieszczeniach uzyskanych w byłej siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. 3 Marca 29. W przyszłości zamierza się przekształcić tę placówkę w samodzielny oddział PKO.

Jeszcze w tym roku sieć placówek PKO w województwie koszalińskim powiększy się o nowy oddział w Drawsku oraz podległą mu ekspozyturę w Złocienicy, która z czasem stanie się również samodzielnym oddziałem. Oddział PKO w Drawsku mieści się w budynku byłego Urzędu Powiatowego. Ekspozytura złocieniecka uzyska tymczasową siedzibę w lokalu Narodowego Banku Polskiego, ale już w przyszłym roku przeniesie się do innego budynku, odpowiednio zaadaptowanego w ramach remontów kapitalnych.

(woj)

ZDARZENIA WYPADKI

● **PRZEDWZCZORAJ** doszło do dwóch wypadków drogowych wskutek defektu w pojazdach. W Rabinie 47-letni Józef K., jadąc motorowerem z niesprawnym układem kierowniczym wpadł na drzewo. Ciężko rannego motorowerzystę umieszczono w Szpitalu Rejonowym w Półczynie Zdroju. W Nowej Wsi Łęboreskiej natomiast rozbił się na przydrożnym drzewie samochód z Zakładu Energetycznego w Łęborku na skutek załobkowania kół na mokrej nawierzchni. Kierowca Franciszek S. oraz pasażerowie Bronisław Z. i Zbigniew S. zostali ciężko ranni i przebywają w Szpitalu Rejonowym w Łęborku.

● **NA PRZYDROŻNE** drzewo w Bierkowie wpadł także samochód osobowy skłoda w czasie wyprowadzania pedzonego poboczem bydła. Kierowca Elżbieta S. i pasażer Mieczysław S. odnieśli obrażenia ciała.

● **W KOŁOBRZEGU**, na ul. Łobuskiego, samochód osobowy syrena potracił przechodzącą przez pasy 70-letnią Józefę B., która doznała ciężkich obrażeń (złamanie obydwu nóg) i została umieszczona w miejscowym szpitalu.

● **POŻAR** wybuchł na dworcu kolejowym w Bytowie od iskier wydobywających się z wadliwego komina. Częściowo zniszczeniu uległa poczekalnia dworcowa.

(bz)

ZGUBY

W ub. sobotę przybił się do brzości czarna. Do odebrania: Sławno, tel. 88-79, natomiast właściciela czarnego ratlerka prosimy o skontaktowanie się z P. Kolańską, zamieszkałą w Słupsku przy ul. Piekieleńko 23/1 po godz. 19. (kg)

PO I RUNDZIE EUROPEJSKICH PUCHARÓW

Jak już informowaliśmy, polskie zespoły piłkarskie uczestniczące w pierwszej rundzie europejskich pucharów, w komplecie przeszły do następnej rundy. Ruch, Stal Rzeszów, Stal Mielec i Śląsk czekają na następnych przeciwników. To duży sukces.

W pierwszej rundzie zakończyły karierę tak znane zespoły, jak Feyenoord, FC Magdeburg, Olympique Marsylia, CSK Sofia czy angielskie kluby Aston Villa i Everton.

Oto komplet wyników. (Awansujące drużyny drukujemy dużymi literami, w nawiasach — wyniki pierwszych spotkań).

KLUBOWY PUCHAR EUROPY

Kuopion Pallaseura — RUCH CHORZÓW — 2:2 (0:5).

Dinamo Bukareszt — REAL MADRYT — 1:0 (1:4).

DYNAMO KIJÓW — Olimpiakos Pireus — 1:0 (2:2).

FC Magdeburg — MALMOE FF — 2:1 (1:2) — awans Malmö w rzutach karnych.

Fenerbahce Stambuł — BENFICA LIZBONA — 1:0 (0:7).

HAJDUK SPLIT — Floriana La Valetta — 3:0 (5:0).

Wacker Innsbruck — BORUSSIA MOENCHENGLADBACH — 1:6 (1:1).

Viking Stawanger — RWD MOLENBEEK — 0:1 (2:3).

FC Zurich — DOZSA UJPEST 5:1 (0:4).

Bohemians Dublin — GLASGOW RANGERS — 1:1 (1:4).

JUVENTUS TURYN — CSKA Sofia — 2:0 (1:2).

PSV EINDHOVEN — Linfield Belfast — 8:0 (2:1).

ST. ETIENNE — BK Kopenhaga — 3:1 (2:0).

IA AKRANES — Omonia Nikozja — 1:2 (4:0).

Mecze Bayern Monachium — Jeunesse Asch i Slovan Bratysława — Derby County nie odbyły się w środę.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

STAL RZESZÓW — Skeld Oslo 4:0 (4:1).

SACHSERING ZWICKAU — Panathinaikos Ateny — 2:0 (0:0).

FC Coleraine — EINTRACHT FRANKFURT — 2:6 (1:5).

FC La Valetta — HALADAS SZOMBATHELY — 1:1 (0:7).

Farnagusta — ARARAT ERYWAŃ — 1:1 (0:9).

Slavia Sofia — STURM GRAZ 1:0 (1:3).

BOAVISTA PORTO — Spartak Trnava — 3:0 (0:0).

Djurgarden Sztokholm — FC WREXHAM — 1:1 (1:2).

WEST HAM UNITED — Reipas Lahti — 3:0 (2:2).

CELTIC GLASGOW — Valur Reykjavik — 7:0 (2:0).

ANDERLECHT BRUKSELA — Rapid Bukareszt — 2:0 (0:1).

FC DEN HAAG — Vejle BK — 2:0 (2:0).

ATLETICO MADRYT — FC Basel — 1:1 (2:1).

FIORENTINA — Besiktas Stambuł — 3:0 (3:0).

RC LENS — Homefarm Dublin 5:0 (1:1).

Mecz US Ruemelingen — Borac Banja Luka odbędzie się w późniejszym terminie.

PUCHAR UEFA

Oto wyniki ciekawszych spotkań:

STAL MIELEC — Hølbæk — 2:1 (1:0).

SLASK — GAIS Goeteborg — 4:2 (1:2).

SPARTAK MOSKWA — AIK Sztokholm — 1:0 (1:1).

HONVED BUDAPESZT — Bohemians Praga — 1:1 (2:1).

IPSWICH TOWN — Feyenoord 2:0 (2:1).

Aston Villa — FC ANTWERPIA — 0:1 (1:4).

AC MILAN — EVERTON — 1:0 (0:0).

Olympique Marsylia — CARL ZEISS JENA — 0:1 (0:3).

LAZIO RZYM — Czernomorec Odessa — 3:0 (0:1).

Do II rundy Pucharu UEFA awansowały ponadto: Vasas Budapeszt, AS Roma, Torpedo Moskwa, Lewski Spartak Sofia, Dundee United Liverpool, Hertha BSC, Dynamo Drezno, Galatasaray Stambuł, Crvena Zvezda Belgrad, Hamburger SV, FC Koeln, AEK Ateny, Ooster Vaeksje, FC Porto, Athlone Town, FC Brugge, FC Barcelona, Ajax Amsterdam, Inter Bratysława, Real Sociedad, Sporting Lizbona, MSV Duisburg.

NA II-LIGOWYM FRONCIE

GWARDIA — POLONIA WARSZAWA

W VII kolejce spotkań II ligi koszalińscy gwardziści goszczą u siebie drużynę „czarnych koszul” — warszawską Polonię. Po niefortunnym występie w Bydgoszczy, będzie to dla koszalińców okazja do rewanżu przed własną publicznością.

Mecz odbędzie się w sobotę o godzinie 14.30, na stadionie Bałtyku.

W ubiegłym sezonie gwardziści dwukrotnie pokonali Polonię, po 1:0. Jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym w drużynie warszawskiej zażyły dość duże zmiany. Wzmocnili ją m. in. Żmi-

jewski, Samek i Zygmunt, byli zawodnicy Legii. Bardzo dobrze spisuje się młody napastnik — Musuła.

W tej rundzie po VI kolejkach „czarne koszule” zajmują 10. pozycję, mając tylko o jeden punkt mniej niż gwardziści. W ostatniej kolejce zanotowali oni cenny sukces, pokonując dobrze spisującego się Ursusa 1:0.

Jak poinformował nas trener Gwardii — Jan Jaremczak, drużyna koszalińska powinna wystąpić w najbliższym składzie. Kontuzjowany Klasa odbywa już lekkie treningi i najprawdopodobniej wystąpi w sobotę.

Oto pełny zestaw spotkań VII kolejki w grupie północnej:

GWARDIA — POLONIA Warszawa

Arka — Zagłębie Wałbrzych
Avia — Bałtyk
Dąb — Jagiellonia
Polonia Bdg. — Lechia
Stal Stocznia — Zawisza
Stoczniowiec — Motor
Ursus — Olimpia

FINAL PUCHARU DAVISA BEZ BORG?

Final tegorocznych rozgrywek o Puchar Davisa, CSKS — Szwecja, zostanie rozegrany prawdopodobnie w dniach 28—30 grudnia br. w królewskiej hali tenisowej w Sztokholmie.

Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ITF) nie zgodziła się na propozycję Szwedów, aby spotkanie odbyło się w styczniu 1978 roku. Zgodnie z regulaminami Pucharu Davisa, finały muszą odbyć się do 31 grudnia br. Szwedzi zaproponowali termin styczniowy, ponieważ w listopadzie i grudniu ich najlepsi gracze — Björn Borg będzie uczestniczył w serii turniejów Grand Prix.

PILKARZE RĘCZNI PRZEGRALI Z ZSRR

Turniej piłkarzy ręcznych z okazji „Imprez Międzynarodowych — Montreal 75” miał w czwartym dniu swą największą niespodziankę. Reprezentacja Polski — czwarty zespół ostatnich mistrzostw świata i finalistą Pucharu Świata zdecydowanie uległ niżej notowanej na arenie międzynarodowej siódmej ZSRR — 16:21. W drugim meczu dnia Japonia wygrała z Kanadą 24:15.

TENIS STOŁOWY

W Słupsku odbył się i klasyfikacyjny turniej seniorów w tenisie stołowym. Zdecydowany sukces drużynowy odnieśli pingpongiści AZS Słupsk, wyprzedzając Spółdzielcę Koszalin i Ogniwo Szczecinek.

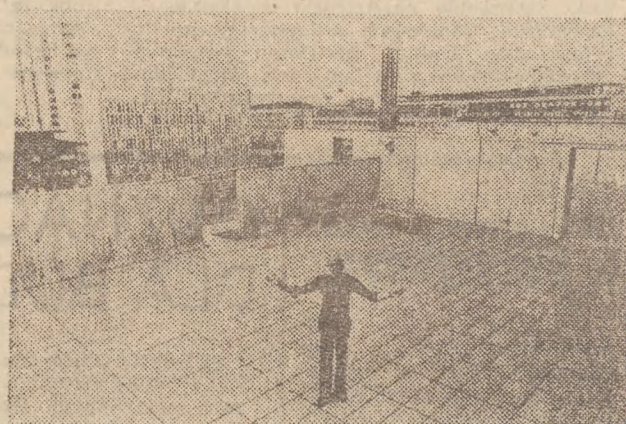
Wśród mężczyzn zwyciężył Malinowski (AZS Słupsk) przed swoim kolegą klubowym Jagiełłą i Dudzińskim (Ogniwo Szczecinek). Wśród kobiet najlepsza okazała się Korniluk z AZS Słupsk, przed koleżankami klubowymi — Ochędzą i Koźlakiewicz.

(ebe)

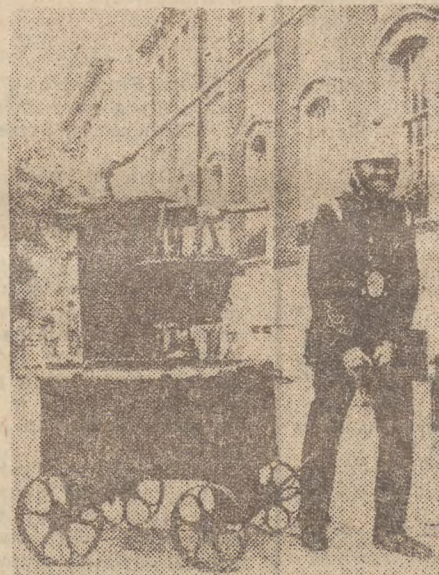
W OBIEKTYWIE



W nowym modelu elektronicznego zegara ściennego formy Bulova, zamiast tradycyjnych wskazówek po okręgu z zaznaczonymi godzinami i kwadrantami krąży małe kółko. Jedną baterią zapewnia rok pracy zegara.



Szwedzcy architekci też popełniają niewybaczalne błędy. Taras nowo powstałego budynku parlamentu w Sztokholmie przeznaczony był na wystawę malarstwa i grafiki, miała się tu również odbyć wystawa rzeźby. Niestety, strop okazał się zbyt słaby a dzieła rzeźbiarzy zbyt ciężkie. Projektanci budynku tłumaczą się, że nikt ich nie uprzedził jakie ma być przeznaczenie tarasu.



Jedną z najbarwniejszych strojów, jakie wystawiono na 41 dorocznym jarmarku antyków w Chelsea w Londynie, był miniwóz strażacki z 1733 roku. Jego właściciel, strażak — ochotnik, przywdział na tę okazję stary uniform.

CAF — UPI —
— Keystone —
— Pressens Bild

TSUKIJI — TOKIJSKI BRZUCH

Tokio umieszczone w trzewiach gigantycznego tuńczyka jest żartobliwą wizją malarstwa jednego z polskich artystów, który po obejrzeniu tutaj targu rybnego, zwierzył mi się kiedyś, że w smaku długo dręczyły go cielska morskich potworów. W rzeczywistości rzecz ma się odwrotnie — to brzuch Tokio napęcznieł się co dnia ponad 2 tysiącami ton ryb, matw, ośmiornic i małży, bez których przeciętny Japończyk nie może sobie wyobrazić śniadania czy kolacji. Spożycie roczne na głowę ryb i skorupiaków wynosi tu ponad 30 kg i zawsze przysmak ten, będący podstawowym źródłem protein (blisko 25 proc.) musi znaleźć się w każdym posiłku. Cienki plasterki ryby, zazwyczaj surowej układa się na zimnej ryżowej kanapce („sushi-mi”) lub zawiązuje również z ryżem w rulon wodorostu zwanego „nori” („sushi”). Wysuszone na kość i utarta ryba stanowi przyprawę do zup i makaronów. Najpopularniejsza tu sałatka to poszatkowana na drobno ośmiornica. Je się tu wszystko, co pochodzi ze słonych i słodkich wód. Od krwawego mięsa wielorybów, przypominającego polskie wołowiny, do przezroczystych rybek o kształcie glist tak mikroskopijnych, że dopiero przez szkło powiększające widać ich czarne oczka i coś w rodzaju skrzeli.

Pachnie rybami

Japonia jak długi i anizak pachnie więc rybami, a kwintesencją swej woli smaku

się głównie nad tokijską dzielnicą Tsukiji, gdzie znajduje się pęczek największy na świecie targ rybny o powierzchni 225 tys. metrów kwadratowych. Słowo „targ” w tych warunkach brzmi zresztą zbyt prozaicznie i skromnie. Jest to bowiem coś nieporównywalne, specjalne pomieszczenie olbrzymiego punktu przeładunkowego z giełdą, rzeźnią, hurtownią i niesłychanym chaosem pojazdów wszelkiego kalibru. Czołowiek nieprzewidywalny do tego rejdachu dziwi się, że uszedł z niego cało, choć ogłuszony, schlapany po pas i przesiąknięty rybim odorem.

Do Tsukiji wybieram się nocą, bo już o świcie rozpoczyna się licytacja. Na betonowym nabrzeżu portu i w wielkich halach trwa już gorączkowa krzątania. Jedno przy drugim w nie kończących się szeregach leżą tysiące cielsk olbrzymich tuńczyków, jakby zawiniętych w białe całuny. Przewieziono je z daleka, są zamrożone, a lodowa powłoka z wolna paruje toteż nawet w okresie upałów panuje tu temperatura chłodni. Każda ryba popstrzona czerwonym mazakiem — numerem towaru i wagą sztuki. Największa do jakiej dotarłem ważyła 390 kilogramów. Są też „maleństwa” po 60—70 kilogramów. Łatwo to odczytać, bo Japończycy mają pedantyczny zwyczaj układania ryby zawsze w ten sam sposób od chwili jej złowienia aż po talerz. Głowa w lewą stronę, brzuch w kierunku patrzącego. Podobno pochodzenie tego obyczaju sięga zamierzchłych czasów. Uważano, że najlepsza część ryby to ja,

która nie zetknie się ani z pokładem łodzi, ani z koszykiem. Rybacy baczili więc, by jej nie przewracać, a wielmoże zjadali tylko górą część, resztę pozostawiając gawiedzi. Pewien szogun — jak głosi opowieść — oszukany przez kucharza zjadł „dolną” część ryby i tak się tym skompromitował, że doszło do jego abdykacji. Cała japońska obyczajowość jest w tej anegdotce, choć oczywiście, dziś pałazuje się bynajmniej nietanie tu ryby, w całości.

Tłuszcz i kolor

Reguły rybnej giełdy są niepojęte, zawile. Na jednych drewnianych schodkach kilkunastu kupujących, na przeciwległej trybunie wywoływacz w gronie speców. W straszliwym tempie coś wykrzykuje, czy też raczej wyśpiewuje. Zaraz idą w górę dionie. Jedne palce trzepocą, inne kierują się w dół lub w bok. Cała gama różnych gestów i półgłosek. Takich miejsc jest kilkanaście i to w sąsiedztwie. Wszyscy krzyczą, ale nikt jakoś sobie nie przeszkadza. W dole między tuńczykami krąży ludzkie. Pochylają się, świecą latarkami w skośne cięcia przy ogonach. Oglądają „stoje” ryby. Czym mięso, bielsze, czyli bardziej tłuste, tym sztuka cenniejsza. Do niedawna było inaczej. Wyżej szacowano kolor intensywnie różowy. Teraz Japończycy chcą nie tylko smakować, ale jeść coś bardziej pożywnego. Ryby, a wśród nich wysoko tu cenione tuńczyki, nie należą bynajmniej do tanich produktów żywnościowych. Pod tym względem szybko gonią piekielnie tu drogie mięso.

Po godzinie 6, gdy operacje finansowe dobiegają końca, plac boju szybko pustnieje. Setki ludzi w gumowych fartuchach ładują towar na wózki za pomocą

małych harpunów wbijanych w bok ofiary. 3—4 sztuki na jednej platformie, to niemały ciężar. Szczęśliwi ci, którzy mają akumulatorowy naped: nie tylko że nie muszą ciągnąć, ale gnają przed siebie w tym zamecie wydawałoby się prawie na oślep, pewni siebie, gdyż chroni je wysoki, żelazny, ośiokrągły zderzak. Wszyscy jednak mają napiętą uwagę, żeby na kogoś nie najechać, żeby ładunek z takim trudem dźwignięty nie spadł po drodze. Co prawda nie jest ona daleka — do pobliskich hal, albo za kanał przez most zwący się „kaikobashi”, czyli „mostem szczęśliwego morza”. Wszystko jednak odbywa się w takim tłoku, pośpiechu, tłumie, że trzeba mieć naprawdę arcywprawę i cechujący Japończyków szybki refleks, by na miejsce przeznaczenia dotrzeć bez kraksy. Straszliwie ciężka fizycznie i wyczerpująca nerwowo praca, ale Japończyk, gdy już coś robi, uważa za punkt honoru, żeby zrobić to jak najlepiej i bardzo się tym szczyci. Jest to zapewne jedna z przyczyn tego, że nawet w tych warunkach ludzie pracujący w Tsukiji znajdują czas i chęć nie tylko na wzajemną życzliwość, grzeczność, ale nawet i uśmiech.

O godzinie 7 stragany targu pełne są już przygotowanych na sprzedaż ryb. Czerwonych, czarnych i zielonych. Wielkich, małych i mikroskopijnych. Pokrajanych w plasterki i paski, suszonych, solonych, mrożonych i zawsze omal że artystycznie ułożonych. Po straszliwych tuńczykach nie ma już ani śladu. Porabano je, poćwiartowano, poporcjowano. Około godziny 10 nad Tsukiji, gdzie to rozpoczyna się tokijski dzień, robi się już cicho i sennie.

TADEUSZ RUBACH (Tokio)